

My tu jeszcze wrócimy

Forum Obywatelskie miasta Miłowie przesłało na ręce pełnomocnika rządu federalnego do spraw ewakuacji wojsk radzieckich informacje o nasilających się pogroźkach żołnierzy radzieckich pod adresem miejscowej ludności. Według tych informacji żoł-

Ciąg dalszy na str. 2

Bez zgody na anchluss

Premier NRD Hans Modrow opowiedział się za podpisaniem wspólnego układu między NRD, RFN i Polską w sprawie granicy przyszłego niemieckiego państwa federalnego z Rzeczpospolitą Polską. Wyraził gotowość NRD do podjęcia wyrażonej w depeszy 32 senatorów amerykańskich do rządów RFN i NRD sugestii rozpoczęcia rokowań z Polską, których wynikiem byłoby uznanie wiążącego charakteru dla przyszłego zjednoczonego państwa niemieckiego oddzielnych układów NRD i RFN z Polską w sprawie granicy na Odrze i Nysie, które uznają jej ostateczny charakter.

Nowy układ graniczny z Polską powinien być negocjowany równolegle do rokowań „3-4” i parafowany przez o-

Ciąg dalszy na str. 2

Ultimatum Nadżibullaha

Z Afganistanu, gdzie we wtorek podjęto próbę obalenia rządu, nadchodzi sprzeczne doniesienia. Prezydent Nadżibullah oświadczył, że jego siły kontrolują wszystkie bazy wojskowe na terytorium kraju.

Klęską zakończyła się próba zamachu stanu, kierowana przez ministra obrony Szacha Nawaza Tanaia (na zdjęciu), a on sam zbiegł. Natomiast z oświadczeń bazujących w Pakistanie Mudżahedinów wynika, że największa afgańska baza sił powietrznych Bagram, położona na północ od Kabulu, znajduje się w rękach zbuntowanych jednostek wojskowych i prawdopodobnie tam ukrył się Tania.

W wygłoszonym w środę przemówieniu radiowym Nadżibullah zapewnił, że „sytuacja w całym kraju jest normalna”. Z informacji pochodzących z zachodnich kół dyplomatycznych wynika jednak, że w Kabulu nadal dochodzi do starć.

Władze afgańskie wystosowały ultimatum do wojsko-

Pogoda

Dzisiejsza, świąteczna aura nie będzie taka, jaką by pięć dni temu była. Białostoccy synoptycy (mimo szczyrzych chęci, ale słabych w tym zakresie możliwości) przewidują zachmurzenie przeważnie duże, miejscami opady deszczu i mżawki. Temperatura maksymalna od +8 do +10 st. C., minimalna od +2 do +4 st. C. Wiatr umiarkowany i dość silny, poranny, zachodni i południowo-zachodni.

Również jutro wiatr będzie poranny, nastąpi ochłodzenie, miejscami wystąpią opady deszczu i mżawki. (M)

Wojewódzka Biblioteka Publiczna
im. Łukasza Górnickiego

Nr. _____
CZYTELNIJA PRASY
w Białymstoku

Gazeta Współczesna

DZIENNIK

Białystok
Łomża
Suwałki
Wyd. 1.
Nr 48 (11 949)
Cena 300 zł

CZWARTEK, 8 marca 1990 r.
Imieniny: Beaty, Jana, Medarda, Stefana, Wilhelma, Wincentego

Wiednie prywatny interes

WUBIEGLYM ROKU obserwowaliśmy duże ożywienie jeśli chodzi o powstawanie i rozwój prywatnych firm. Jedynie w woj. suwalskim zarejestrowano w tym czasie blisko 2 tys. nowych jednostek. Pod koniec roku działało już prawie 7 tys. „prywatniarzy”. Niestety, w tym roku doszło na Suwalszczyźnie do regresu w prywatnej inicjatywie. Więcej zakładów upadło niż powstało nowych.

Najpopularniejszym sposobem na przetrwanie ciężkich czasów stało się w całym kra-

ju zawieszanie działalności. W Suwalskiem na takie wyciekiwanie zdecydowało się 854 właścicieli prywatnych firm, prawie tyle samo w Łomżyńskiem, najmniej w Białostockiem — 591.

Najbardziej skorzy do definitywnego rezygnowania ze swojej działalności byli rzemieślnicy z woj. łomżyńskiego. Tu w tym roku wykreślono z rejestru 311 firm; w suwalskim — 209, w białostockim — 450. W tym ostatnim województwie istnieje jednak około 14 tys. jednostek, czyli kilkakrotnie więcej niż w woj. łomżyńskim, więc odsetek zlikwidowanych jest odpowiednio niższy.

Trudne czasy przysłały zwłaszcza dla szewców, kraw-

ców, taksówkarzy, a nawet tych, którzy świadczą usługi budowlane. Ostatni zajmowali się głównie remontami szkół, sklepów, przedszkoli. Teraz wszyscy oszczędzają, również na remontach i brakuje inwestorów z grubszą gotówką.

Coraz mniej atrakcyjne staje się handlowanie. O ile w ub. roku wszelkie prywatne inicjatywy były niemal równoznaczne z tworzeniem kolejnych sklepików, to już w tym roku ludzie zaczynają coraz częściej imać się wytworzenia towarów, świadczenia usług.

Ruch w prywatnym interesie został poważnie ograni-

Ciąg dalszy na str. 2



Gorący posiłek w szkole

Wiele rodzin żyje na granicy ubóstwa. Dzieci nie zawsze odżywiają się tak, jak wymaga tego młody organizm. Dobrze, że są ludzie, którzy pomagają im przetrwać biedę.

Witold Czuper — agent restauracji „Kalinka” w Kali-

Ciąg dalszy na str. 2

W jutrzejszym Magazynie TYDZIEŃ

- Szczególnie polecamy:
- Diabła w koszyku czyli rzecz o... zdrowej żywności
 - Męskie igraszki czyli o homoseksualistach
 - Wciąż wracam do miasteczka Beiz czyli artystyczno-polityczna rozmowa z Goldą Tencer z żydowskiego teatru
 - Strażnik zakazanych (kiedyś) rewirów. A także znakomite mądrości o kobiecie na świecie, jak na wiosnę stracić parę kilo oraz TYLKO U NAS KONKURS
- „GDZIE TA ULICZKA, GDZIE TEN DOM...”
Kto zgadnie, otrzyma w nagrodę autentyczną grafikę artysty plastyka JERZEGO LENGIEWICZA.
Warto zainwestować i...po prostu kupić „TYDZIEŃ”

Lubią się pobierać

Rekord w zawieraniu między sobą związku małżeńskiego dzierży w USA para Jack i Adena Morgan z Seattle. Pierwszy związek zawarli 27 lipca 1937 roku. Od tej pory ciągle się rozwodzili, aby ostatnio pobrać się po raz czterdziesty. Wyznali, że nie robią tego dla pobicia rekordu i dostania się do Księgi Rekordów Guinnessa. Po prostu, nie mogą wytrzymać dłużej ze sobą, jak również i bez siebie. (PAP)

8 marca

Są tacy, którzy negują i tacy, którzy szanują...

Zespół „GW” pozostaje przy starym, dobrym obyczaju i



Wszystkim Najpiękniejszym, a zarazem najbardziej dziś zmartuszonym w dniu Ich święta składa najserdeczniejsze życzenia.

MOJA

Gdy jeszcze w łóżku włączam radio, z którego leci gimnastyka, MOJA już miota się gotowa od pełnej siatki do czajnika.

Potem coś mówią o fryzurach i o ostatnim modnym krzyku, gdy MOJA goni na swój etat łamiąc obcasy na chodniku.

W gazecie piszą o maseczkach i o uśmiechach dla swojego, a MOJA mi szarzej w oczach licząc złotówki do pierwszego.

Słodką panienką na ekranie kusząco ćwiczy aerobic, a MOJA zgina grzbiet nad praniem i do drugiego się spობi.

I żal mi jej, więc się zagłuszam wodą, co zwodzi mnie zdradziecko. A potem jeszcze...hej, by MOJA przygotowała mnie jak dziecko.

Jas LAPIŃSKI

Może przy okazji Dnia Kobiet warto przypomnieć czas okrutny i czas chwaly. Mało kto o tym wie. Przedstawiamy więc

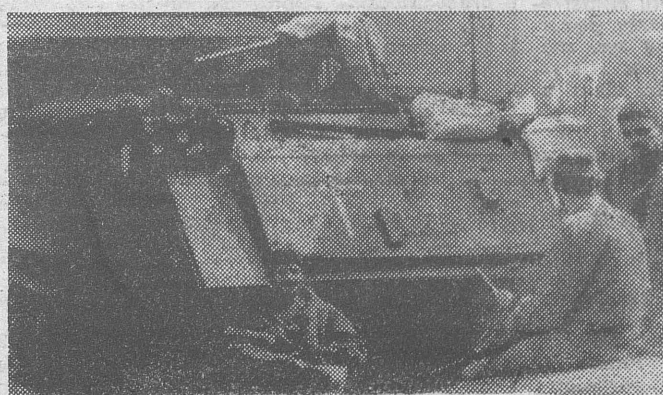
„KOBIECY Z AK” — czytaj str. 4-5

Prezydium Sejmu postanowiło zwołać 33 posiedzenie Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w dniach 8 i 9 marca 1990 r.

Prezydent Wojciech Jaruzelski i premier Tadeusz Mazowiecki przyjęli 7 bm. przebywającego w Polsce z wizytą oficjalną ministra spraw zagranicznych Holandii Hansa van den Broeka.

Wybrana na stanowisko prezydenta Nikaragui Violeta Chamorro poinformowała, iż zamierza ogłosić amnestię dla wszystkich nikaraguańskich contras, którzy usiłowali obalić rząd sandinowski.

Powołana została nowa Rada Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa na czele z przewodniczącym Stanisławem Broniewskim — „orszą”, wiceprzewodniczącymi — prof. Andrzejem Ajnenkiele, prof. Aleksandrem Gieysztozem i gen. Romanem Paszkowskim. Funkcję sekretarza generalnego premier powierzył dr. Wiesławowi J. Wysockiemu oraz — jako zastępcy — dr. Cezaremu Chlebowskiemu. (Opr. nli)



Bejrut. Już trzy dni trwa kolejne zawieszenie broni między oddziałami gen. Aouna i milicją Sił Libańskich Samira Dżadży. Może tym razem potrwa dłużej.

CAF-AP

Najazd szwedzki — odparty!

SENSACYJNA WIADOMOŚĆ leciała lotem błyskawicy. Szwedzi wykupują mleczarnię w Mońkach! Obcy kapitał będzie rządził miejscowymi dostawcami mleka. Niektórym z nich miny zrzedły; wszak wiadomo jakże są wygórowane wymagania zachodnich biznesmenów. Skandynawowie rzeczywiście pojawili się w tej niewielkiej miejscowości, ale z zupełnie innych powodów. Otóż chcieli wiedzieć co będzie dalej z kontraktem na budowę przez nich nowoczesnej linii do produkcji serów.

W kwietniu ub.r. przedsta-

wiciele Ministerstwa Rynku Wewnętrznego przyznali mleczarni 3,5 mln dolarów, właśnie na tę inwestycję. Wtedy zapotrzebowanie na ser byłoby duże, a poprzednio obowiązywały nawet centralne rozdzielniki. W parę miesięcy później podpisano umowę z firmą „Alfa Laval” na dostawę niezbędnych maszyn i urządzeń oraz ich instalację. Wpłacono zaliczkę i wykonano prace przygotowawcze, w sumie na kwotę 1 miliona złotych. Wkrótce okazało się, że zaczyna brakować pieniędzy. Na początku ministerstwo oferowało dolara za

600 złotych, a teraz wiadomo jaki obowiązuje kurs. Obecnie koszt tej inwestycji zamknąłby się okragłą sumką 60 mld zł; z tego ponad połowę stanowi wartość samej linii.

Nawet gdybyśmy zrezygnowali, to i tak sprawa stałaby przed międzynarodowym arbitrażem. Jest pewne, że musielibyśmy zapłacić za urządzenia — twierdzi wiceprezes OSM, Ireneusz Graczyński. Szwedzi we własnym i naszym interesie chcieli nam pomóc w zdobyciu dewiz poprzez sprzedaż wyrobów. Po-

Ciąg dalszy na str. 2

Wiednie prywatny interes

Ciąg dalszy ze str. 1

czony. Najbardziej „zawinił” biedny, potencjalny klient, który sam zaczął reperować buty, prasować pościel, szyc sukienki, jeździć niemal wyłącznie autobusami.

Z drugiej strony polityka fiskalna rządu w stosunku do rzemieślników stała się niezwykle drapieżna. Niektóre podatki wzrosły ośmiokrotnie. Polikwidowano prawie wszystkie ulgi. Poza tym rzemieślnik musi płacić trzykrotnie drożej niż zwykły odbiorca za zużytą energię. Nie bez znaczenia jest też podwyżka cen surowców, materiałów, opłat czynszowych, wysokie odsetki od kredytów.

W najtrudniejszej sytuacji znaleźli się ci, którzy korzystając ze znaczących pożyczek wiele inwestowali. Teraz, mając zdawałoby się doskonałe warunki do rozwijania interesu, bankrutują. „Dobijają” ich wysokie procenty kredytowe.

ANNA RAMZIUKIEWICZ

EKSPRESEM

STARZY ZNAJOMI

Ubiegłej nocy trzech mężczyzn usiłowało włamać się do prywatnego kiosku warzywniczego. Gdy zaferowani wybijali łomem deski w drzwiach przybyli zważeni hasłem funkcjonariusze MO. Dwóch sprawców schwytali, jeden zdolał uciec niebieskim fiatem 126 p. Okazało się, że przyłapani to znani dobrze milicji od wielu lat 52-letni Waldemar Sz. i równoleciek Ryszard Ch., rodem z Białegostoku.

HOTELOWI GOŚCIE

Od poniedziałku hotel „Turkus” jest zapelniony. Gości 30-osobowa wycieczka z armenckiego Erewana. Reszta klientów to kupcy handlu obwoźnego. Przybywają najczęściej z Polski środkowo-południowej, gdzie jak powiada — rynek jest o wiele lepiej zapatrzoną niż na Białostoczninie. Tu wszystko idzie tak szybko, że zawsze żałują, iż nie wzięli więcej.

Niefortunny czy niesmaczny:

Fińskie organizacje kobiece wystąpiły we wtorek z wnioskiem o odwołanie ze stanowiska krajowego arbitra Jorma Reintego za przesłanie jednej z aktywistek ruchu feministycznego pocztówki o jednoznacznie pornograficznej wymowie.

Delegatki wręczyły ministrowi pracy list otwarty podpisywany przez ponad 4 tys. sygnatariuszy, w którym stwierdza się, że cały incydent ujawnia typową postawę mężczyzn wobec problemu równości w prawach kobiet na

Marsz po samorządność

Marsz po samorządność — pod tym hasłem odbyła się w Warszawie manifestacja zorganizowana przez warszawskie komitety obywatelskie „Solidarność”. Jej celem było wywarcie presji na parlament przed podjęciem decyzji o ustawach samorządowych. U-

czestnicy przemarszu domagali się by Warszawa była obligatoryjnym związkiem gmin — dzielnic ze wszystkimi prawnymi konsekwencjami tego faktu. Przed wyruszeniem spod ratusza z uczestnikami „czarnej procesji” spotkał się prezydent Warszawy Stanisław Wyganowski. (PAP)

Studenci o Marcu '68

Dzisiaj przypada 22 rocznica wydarzeń Marca 1968 r. Oto opinia dzisiejszych studentów Uniwersytetu Warszawskiego o tamtych, już historycznych wydarzeniach:

Andrzej Jasionowski, Wydział Prawa V rok: — Kozenie tego co się ostatnio działo w Polsce sięgają Marca 68. Tak jak Sierpień dla robotników, tak dla inteligencji symbolem jest Marzec. Dla mnie tamte wydarzenia to przestroga: trzeba się na nich uczyć, aby nie popełniać tych samych błędów.

Piotr Łomnicki, Wydział Pedagogiki I rok: — Urodziłem się w 1968 r. z tym, że nie w marcu, a w lipcu. Wydaje mi się, że moje pokolenie jest

ostatnim mającym świadomość tych wydarzeń poprzez uczestnictwo w nich naszych rodziców.

Sławomir Starosta, Wydział Socjologii III rok: — Jestem nastawiony na przyszłość, nie na przeszłość. Ciągle do czegoś wracam: Katyń, 56., 68., 70. ... Zwierzęta mają taki zwyczaj, że podczas walki przegrywając kładzie się odslaniając brzuch i wtedy walczą się kończy. A dzisiaj kopie się łazących, i tak już skopanych.

Jacek Kalinowski, Wydział Historii III rok: — O tym, czy studenci UW pamiętają marzec będzie się można przekonać podczas czwartkowego wiecz. Senat uczelni już odpowiedział na to pytanie: ostatnia jego ustawa stwierdza, że ludzie wypędzeni wówczas z UW nie przestali być jego pracownikami. (PAP)

My tu jeszcze wrócimy

Ciąg dalszy ze str. 1

nierze opuszczający Milovice, gdzie znajduje się baza Centralnej Grupy Wojsk Radzieckich w CSRS, oświadczają, że „jeszcze tu znowu wrócą” i że po ich powrocie „nie zostanie tu kamień na kamieniu”. Obywatele Milovic żądają od władz federalnych przydzielenia specjalnej jednostki armii czechosłowackiej, która wraz z milicją zapewniłaby spokój i porządek.

Pełnomocnik rządu przyrzekł interwencję u naczelnego dowódcy Centralnej Grupy, gen. Eduarda Worobiowa, który przed kilkoma dniami zapewnił, iż jego żołnierze będą wracać do ojczyzny w zupełnym spokoju, a jedyne ich pretensje dotyczą „niszczenia pomników tak drogiego ich sercu Włodzimierza Iljicza Lenina”.

Postscriptum

We wczorajszym numerze „GW”, w podpisie pod artykułem „Portrety z Wilnem w tle”, zniekształcono nazwisko autorki Ludmiły Chaleckiej-Polockiej. Za błąd przepraszamy.

Gorący posiłek w szkole

Ciąg dalszy ze str. 1

nowie (woj. suwalskie), który już wcześniej wspierał osoby pozostające w trudnych warunkach materialnych, poinformował nas, że przekazał 50 tys. zł na Fundusz Miłosierdzia „Solidarność” w Elku. Ten sam cel poparli także myśliwi z koła łowieckiego „Łoś” z Kalinowa. Zebrali oni 78.200 zł.

Fundusz Miłosierdzia ma na swoim koncie prawie 1 mln zł. Inicjatorzy zbiórki — Komitet Obywatelski i Międzypartijowa Komisja Koordynacyjna NSZZ „Solidarność” — chcą pomagać w dożywianiu dzieci szkolnych, myślą również o wydawaniu bezpłatnych zup dla dorosłych. W każdej szkole — jak się okazuje — jest około 20—30 uczniów, których rodziców nie stać na finansowanie obiadów.

Jakikolwiek gest dobrej woli będzie przez organizatorów dożywiania chętnie przyjmowany. (ib)

Ostatni numer tygodnika „Forum” kwestionuje podaną oficjalnie liczbę wojsk radzieckich w CSRS (73.500 żołnierzy) i twierdzi — powołując się na wypowiedzi nie wymienionych z nazwiska wyższych oficerów radzieckich, iż wojsk jest „co najmniej trzy razy tyle, a w samych Milovicach 80 tysięcy”. (PAP)

Do końca marca tańsze „maluchy”

Od 8 do 31 bm. FSM wprowadza bonifikatę w wysokości 4 mln zł na produkowane przez siebie samochody w wolnej sprzedaży w stacjach FSM w Białej i w Tychach oraz we wszystkich stacjach „Pomocny” w kraju. Od 8 bm. za samochód w wykonaniu standardowym „Fiat 126p face lifting” zamiast 21 mln zł płacić będziemy tylko 17 mln zł, a za „Fiat 126 bis” zamiast 22,5 mln zł — 18,5 mln zł. Do sprzedaży przygotowano 8 tys. samochodów. (opr. nli)

Tajemniczy odlot sekretarza...

Nieprawdziwa jest informacja zamieszczona we wczorajszym numerze „Gazety” o odlocie z Warszawy sekretarza ds. Ameryki nasz pierwszy korespondent „GW” — dozwolę sobie powiedzieć, że „KP” dostrzegła szansę za Atlantykiem i uzmiarkowany dziennikarz dołączył do dwóch kolegów, których wcześniej przygotowywaliśmy do pracy w tym trudnym terenie.

Oczywiście wspominamy o ostatnie czasy, bo gdybyśmy sięgnęli pamięcią dalej, to okazałoby się, że przygotowaliśmy kadry nie tylko dla konkurencji, ale i prasy alternatywnej. (rb)



Na wniosek ministra spraw wewnętrznych premier Tadeusz Mazowiecki powołał na stanowisko podsekretarza stanu w resorcie spraw wewnętrznych senatora Krzysztofa Kozłowskiego, dotychczasowego zastępcę redaktora naczelnego Tygodnika Powszechnego w Krakowie.

Na początku kwietnia br. przyjechał do Warszawy z USA do Polski trzy samoloty turbośmigłowe Basler T-76, stanowiące załazek taboru nowo utworzonej spółki, w skład której wchodzi Państwowe Zakłady Lotnicze „Okęcie” oraz firma International Air Craft Corporations. Spółka o nazwie PZL-R. Services Corporations chce świadczyć usługi przewozowe — pasażerskie i towarowe — na tzw. trasach regionalnych, w obrębie Europy.

Bez zgody na anschluss

Ciąg dalszy ze str. 1

bydwa państwa niemieckie. Taki układ powinien być następnie ratyfikowany przez zjednoczone Niemcy.

Hans Modrow potwierdził stanowisko NRD i ZSRR, że zjednoczenie Niemiec nie może odbyć się na zasadach anchlussu NRD, nie powinno mieć charakter stopniowego zranienia się obydwu państw.

Pierwsze rozmowy na temat zjednoczenia Niemiec według formuły „2+2”, to jest udziałem RFN, NRD i czterech wielkich mocarstw — Stanów Zjednoczonych, W. Brytanii, Francji i ZSRR, odbędą się 14 marca w Bonn. Przedyskutowane zostaną szczegóły techniczne oraz termin i miejsce pierwszego spotkania na szczeblu ministerialnym.

Rzeczową dyskusję będzie można podjąć dopiero wówczas, gdy w NRD powstanie wyłoniony w wolnych wyborach rząd — powiedział rzecznik zachodniemieckiego MSZ, nawiązując do mających się odbyć 14 marca pierwszych wolnych wyborów w NRD. (PAP)

W Nowej Hucie nie chcą milicji

7 bm. w godzinach popołudniowych w Nowej Hucie odbyła się manifestacja. Złotej Jesieni Krakowie — Nowej Hucie grupy anarchizującej młodzieży zaatakowały kamieniami butelkami budynki milicyjne, protestując przeciwko obecności w dzielnicy sił porządkowych. Po interwencji milicji zamieszanie przeniosło się na pobliskie osiedla. Wybiły wiele szyb, zniszczono elewacje budynków. (PAP)

Prof. B. Suchodolski — odwołany

7 bm. w Zamku Królewskim w Warszawie odbyła się konferencja poświęcona mi polskiemu udziałowi w „Światowej dekadzie rozwoju kulturalnego”. Problemy te przepletały się w dyskusji z ostrą krytyką obecnej polityki kulturalnej. Uczestnicy konferencji zgłoszili oświadczenie, że na znak protestu przeciwko decyzjom szefowej resortu kultury postanowili „złamać swoje pisarskie pióro”.

Na zakończenie obrad prof. Bogdan Suchodolski — nawiązując do wypowiedzi odwołujących się do Narodowej Rady Kultury powiedział, że 6 bm. został odwołany z funkcji jej przewodniczącego. Uczestnicy konferencji zgłoszili oświadczenie, że na znak protestu przeciwko decyzjom szefowej resortu kultury postanowili „złamać swoje pisarskie pióro”. (PAP)

Disco AIDS

Wielonakładowy kopenhaski dziennik „BT” poinformował, że 17-letni młodzieniec, którego nazwiska nie podano, będący nosicielem wirusa powodującego AIDS zasiadł panikę wśród bywalczyń kopenhaskich dyskotek, a bowiem przyznał się do tego, iż na przestrzeni ostatniego półrocza utrzymywał stosunki seksualne z co najmniej 30 dziewczętami w wieku od 16 do 20 lat. (PAP)

Kabaret w „białym domu”

Na przełomie marca i kwietnia zapowiadane są w Warszawie występy kabaretu „Piwnica pod baranami”. Szef „Piwnicy” Piotr Skrzynecki, na miejsce występów kabaretu wybrał... stołówek byłego gmachu KPZR. Organizator występów — Zakład Wodowsko Estradowy ZPR — znalazł się w nie lada kłopotach — nikt nie zabrania, ale nikt nie daje zgody na wykorzystanie tej właśnie sali. Podobno brak kompetentnych osób aby podjąć decyzję. (PAP)

Najazd szwedzki — odparty!

Ciąg dalszy ze str. 1

brali próbki sera, kazeiny, mleka w proszku. Jednak ze względu na niskie parametry nikt nie chciał tego towaru kupić. Zarząd mleczarni wystąpił o pożyczkę do BGŻ, ten jednak odmówił. Być może uda się uzyskać kredyt z mającego niebawem powstać Banku Spółdzielczości Mleczarskiej w Warszawie. Trwają też pertraktacje z różnymi spółkami; dotychczas bez rezultatu. Ostatnio przejęciem oddziału (w formie sprzedaży, dzierżawy lub joint venture) jest zainteresowany „Domex” z Bydgoszczy.

Na razie nie ma środków na sfinansowanie inwestycji, która mogłaby procentować wpływami dewizowymi. Sery wytwarzane na identycznej linii eksportuje kilka jednostek w kraju. Jednak oprócz dokończenia montażu urządzeń,

drugim warunkiem jest zapewnienie odpowiedniego surowca. Krajowe normy są dość tolerancyjne. Ponoć nasze mleko z trudem mieści się w końcówce klasyfikacji obowiązującej w państwach EWG. Z tym, że tamtejsi rolnicy mają zapewnione warunki do prowadzenia nowoczesnej hodowli. Jak jest u nas — lepiej nie wspominać.

OSM w Mońkach, jak większość zakładów tej branży, znalazła się w trudnej sytuacji finansowej. O ile ubiegły rok zamknęła 53-milionowym zyskiem, to już w styczniu br. odnotowała 400 mln zł strat. Jest to jeden z większych wytwórców serów m.in. Goudy, Edamskiego i Salami. Codziennie na rynek przekazuje 9 ton tych wyrobów. Zdolności przerobowe wykorzystywane są maksymalnie, ale towar zbędny jest poniżej kosztów produkcji. Nieznaczne zyski przynosi jedynie sprzedaż śmietany i twarogu tustego.

— Ogromne straty powoduje dystrybucja masła — mówi wiceprezes Tadeusz Bulkowski. Koszt wytworzenia kilograma wynosi u nas 11 tys. złotych, tymczasem na

rynkach białostockim i warszawskim rozprowadzamy je po 6500—7200 zł. Spożycie tego specjału spadło o połowę. Na szczęście mamy nieduże zapasy, stąd też płacimy niewiele za składowanie. Poprzednio towar ten wysyłaliśmy do południowych regionów kraju. Teraz i tamci odbiorcy odmawiają przyjęcia. Jedyne ratunkiem byłby eksport. Nasz kraj jest członkiem układu GATT, gdzie za kilogram masła obowiązuje cena 1,35 dol. Niestety nie możemy znaleźć kupców; kraje wspólnoty mają też nadwyżki.

Wyjściem z tej krytycznej sytuacji mogłoby być ograniczenie skupu mleka. To pociągnięcie w szybkim czasie doprowadziłoby jednak do znacznego spadku pogłowia krów, a na jego odbudowę potrzeba co najmniej trzech lat. Tak więc jeśli mleczarnia chce dalej egzystować, takie rozwiązanie nie wchodzi w rachubę. Jaki będzie jej dalszy los na razie nie wiadomo. Kierownictwo liczy, że uda się jednak uruchomić linię do produkcji serów i eksportować ten towar.

G. SUCHOŻEBRSKI

Gazeta WSPÓŁCZESNA



Procedura...

Otrzymał kopię pisma z Urzędu Miejskiego, które Prezydent — inż. J. CZABAN skierował do prorektora Uniwersytetu Warszawskiego ds. Filii w Białymstoku, prof. dr hab. ZBIGNIEWA KUDEROWICZA.

Odpowiadając na telexy pana rektora dotyczący przedłużania się procedury związanej z przekazywaniem uczelni budynków po b. Komitecie Wojewódzkim PZPR — przejmie informuje, że ostateczne decyzje Głównego Geodety Wojewódzkiego w Białymstoku w sprawie wygaszenia użytkowania przedmiotowych nieruchomości zostały wydane w dniu 26.02.1990 r. (tj. Próchniaka 3 i 4). W stosunku do nieruchomości przy ulicy Pogodnej 65 postępowanie odwoławcze zostało zawieszone, z uwagi na zakaz dysponowania, do odwołania, mieniem b. organizacji politycznych wydany przez Sekretarza Stanu w Urzędzie Rady Ministrów.

Powyższe decyzje Głównego Geodety Wojewódzkiego zostały doręczone również waznemu Uniwersytetowi. Formalne przejęcie obiektów, w stosunku do których zapadły

decyzje o wygaszeniu użytkowania (tj. Próchniaka 3 i 4) zostanie dokonane przez Urząd Miejski protokołem zdawczo-odbiorczym, w terminie jednego miesiąca od dnia, w którym decyzje te stały się ostateczne.

W celu skrócenia czasu, w którym możliwe będzie rozdysponowanie tych obiektów, zlecono je biegłym budowlanym do oszacowania, jako że aktualna wartość budynków jest elementem niezbędnym do wydania decyzji o przekazaniu. Ponadto istotną sprawą jest zabezpieczenie pomieszczeń instytucjom, które dotychczas mieszczą się w tych obiektach.

Sprawa przekazania nieruchomości położonej przy ulicy I Armii Wojska Polskiego na potrzeby Uniwersytetu została rozpatrzona po zakończeniu prac komisji rządowej do spraw ustalenia stanu prawnego majątku partii politycznych i organizacji młodzieżowych, o czym poinformowano Uniwersytet pismem z dnia 29.01.1990 r. Nr G.VI. 82240/35/90".

Prezydent miasta
inż. JERZY CZABAN

Apel Filii UW

W nawiązaniu do zamieszczonego we wczorajszym numerze „GW” artykułu „Komu Biał Dom” oraz w związku z licznymi zapytaniami w tej sprawie — Komisja Senacka UW ds. Filii w Białymstoku zwraca się z serdecznym apelem do społeczeństwa o poparcie żądania przekazania obiektów po byłej PZPR — na potrzeby Filii. Liczymy, że nasze słuszne żądania poprą ci wszyscy, którym

leży na sercu idea budowy Uniwersytetu w Białymstoku. Jednocześnie w związku z przekazaniem Uczelni przez mieszkańców naszego regionu pierwszych cegiełek z lat 50. przeznaczonych na budowę byłego KC PZPR w Warszawie — uprzejmie informujemy, że cegiełki te można ofiarować na poparcie żądań Filii UW, składając je w gmachu Rektoratu przy ul. M. Skłodowskiej-Curie 14, II piętro, pokój 202.

RUSW proponuje:

Pokrzywdzeni — zgłaszajcie się!

Dzisiaj kontynuujemy listę osób pokrzywdzonych, w wyniku działań przestępczych, które przesłane są o kontakt z RUSW w Białymstoku, ul. Bema 4, pokój 112 lub 116, tel. 772-536 lub 772-368:

— Kobieta, której przed świętami Bożego Narodzenia około godz. 20 na terenie Pałacu Branickich wyrwano torebkę z pieniędzmi ok. 20.000 zł kosmetyczką, portmonetką, kluczami, notesem i zdjęciami;
— Mężczyzna, któremu 11 stycznia 1990 r. około godz. 18 na ul. Jesiennej, przy Szkole Podstawowej nr 8, wyrwano szaszetkę zawierającą bilon w kwocie około 200 zł, dowód osobisty i bilet miesięczny MPK;
— Kobieta, której przed świętami Bożego Narodzenia, na rynku przy ul. Bema skradziono z torby portmonetkę z zawartością 140.000 zł, legitymację i bilety MPK;

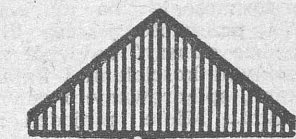
— Kobieta, której przed świętami Bożego Narodzenia około godz. 15 w autobusie MPK (linia „6”) skradziono z plecaka portmonetkę z zawartością 7.000 zł i dwóch dolarów USA;
— Mężczyzna, któremu pod koniec 1989 r., gdy spał koło „Promenady” przeszkano kieszenie i zabrano ok. 20.000 zł;
— Kobieta, której w początkach stycznia 1990 r. na terenie rynku przy ul. Bema skradziono z kieszeni płaszcza portmonetkę z zawartością 30.000 zł;
— Kobieta, której w początkach stycznia 1990 r. na rynku przy ul. Bema skradziono z reklamówki portmonetkę z zawartością 6.000 zł i ok. 3 dolarów USA;
— Kobieta, której w początkach stycznia 1990 r. na terenie dworca PKP ok. godz. 13.30 skradziono

z torby portmonetkę z zawartością około 60.000 zł, bilet ze zniżką Warszawy i zapiski z matematyki. (cdn.)

Personel magazynu sprzętu radiowo-telewizyjnego WPHW w Białymstoku przy ul. Handlowej, który w poniedziałek, 30 października ub.r., rano zjawił się do pracy, zastał ukrecone kłódki i otwarte drzwi, bałagan na licznych regałach, gdzie układano towary. Stwierdzo-

no m.in. brak magnetowidu, radiomagnetofonu, zegarków, kaset video i magnetofonowych, aparatu fotograficznego. Łącznie straty oszacowano wstępnie na ponad 7,1 mln zł.

Nie ulegało wątpliwości, że zostało dokonane włamanie. Poszukując odpowiedzi na pytanie: kiedy i kto jest sprawcą? funkcjonariusze MO zainteresowali się systemem ochrony obiektu i kontroli pracy personelu zwłaszcza, że tuż obok znajdował się Zakład Transportu WPHW, co wiązało się z ciągłymi niemal przyjazdami i



Nawiecej mieszkań buduje się w Białymstoku na obrzeżach miasta, m.in. w osiedlach Zielone Wzgórze, Słoneczny Stok i Dziesięciny.
Fot. S. DWORAKOWSKI

Sklep na piątkę z plusem

Ten „seksowny” widoczek musiał przyciągać uwagę. Usta młodej, elegancko ubranej dziewczyny, co i raz kurzczowo zaciskały się na kawałku trzymanej w ręku kielbasy. Czekał na autobus z uśmiechem przyglądali się aktowi tej konsumpcji.

— Aż tak bardzo jesteś głodna? — próbował zażartować równie młody człowiek.
— Szczerze mówiąc, nie — padła odpowiedź. — Takiej pychoty dawno jednak nie jadłam...

Okazało się, że kielbasę kupiła w niedawno otwartym sklepiu mięsno-wędliniarskim przy ul. Słonecznikowej

W kilku wierszach

◆ WDK „BUDOWLANI” (ul. Legionowa 14/16) zaprasza na kolejne spotkanie z filozofią starożytnych Indii — Hare Kriszna, które odbędzie się we WTOREK, 13 MARCA, o godz. 17. W programie m.in. muzyka medytacyjna, degustacja potraw kuchni indyjskiej, sprzedaż książek. (h)
◆ W SOBOTĘ 10 bm., o godz. 12 Dom Kultury „ZACHĘTA” zaprasza dzieci i młodzież na otwarcie wystawy „Moja kolekcja”. W programie pokaz kolekcji egzotycznej. (y)

◆ Podlaskie Towarzystwo Miłośników Fantastyki zaprasza na „Wiosenne spotkanie z fantastyką” 10 bm. w godz. 14-20 i 11 bm. w godz. 10-18.
Impreza odbędzie się w Domu Kultury „ZACHĘTA” przy ul. Piastowskiej 11a (tel. 418-278). W programie m.in. spotkanie autorskie, kłemasz książek SF, gry komputerowe, filmy o tematyce fantastycznej oraz wystawa znaczków SF i wydawnictw. (jc)

wyjazdami samochodów dostawczych.

Niebawem podejrzenia zaczęły skupiać się wokół zatrudnionego od września ub.r., kierowcy WPHW, 21-letniego Wiesława R. Gdy został zatrzymany 14 listopada ub.r., przyznał się do dokonania włamania i wskazał

Z okazji MIĘDZYNARODOWEGO DNIA KOBIET

wszystkim Paniom Białostoczczyzny

sérdeczne życzenia spokoju i odrobiny radości w pracy i w domu

składa
Zarząd Wojewódzki
Ligi Kobiet Polskich
w Białymstoku

„Jesteśmy za faktycznym, a nie tylko formalnym równouprawnieniem kobiet”.

Z Deklaracji Socjaldemokracji Rzeczypospolitej Polskiej.

Najserdeczniejsze życzenia z okazji MIĘDZYNARODOWEGO DNIA KOBIET wszystkim Kobietom Białostoczczyzny.

Składa Wojewódzka Grupa Inicjatywna Socjaldemokracji Rzeczypospolitej Polskiej w Białymstoku.

Targowica bez legendy

Okazało się, że sprawa przeniesienia miejskiej targowicy z ul. Bema na białostockie tereny wystawowe przy ul. Kawalerskiej nie jest taka prosta do realizacji, jak to się wydawało zawiązującej spółce „Bazaar”, która chciała dość szybko stworzyć miastu i żyjącym z handlowania godziwe warunki prowadzenia działalności, określanej mianem „kupna-sprzedaży”.

W ostatniej chwili zgłosiło chęć uczestniczenia w całym przedsięwzięciu Zrzeszenie Prywatnego Handlu i Usług, Kongregacja Kupiectwa w Białymstoku. Rozmowy są w toku, prawdopodobnie prywatni handlowcy wejdą do targowej spółki z określonym udziałem, kształtując oblicze przyszłej miejskiej targowicy.

Na co mogą liczyć tak sprzedający, jak i kupujący towary na bazarze, który, miejmy nadzieję, już w początkach kwietnia otworzy swe podwoje na terenach wystawowych przy ul. Kawalerskiej? Możemy mówić w tej chwili jedynie o warunkach, które proponuje zawiązująca się spółka „Bazaar”, a o których krąży już po Białymstoku mocno przesadzone legendy.

Przed wszystkim: na Kawalerskiej muszą(!) znaleźć zatrudnienie ci wszyscy, którzy handlowali przy Bema! Oplaty za wynajem straganów tylko nieznacznie przekroczyłyby ponoszone dziś przez handlowców koszty, w zamian za co gwarantowane mieliby sprzątanie terenów, całodobowy dozór nad targowiskiem, własne służby porządkowe pilnujące interesów handlujących w ciągu targowego dnia itp. Założono, że na terenach wystawowych znajdzie się też miejsce dla wielu innych, którzy zamierzają zająć się działalnością handlową. (mip)

Powiedzieli nam

Disco

to też... wychowanie

□ Dyrektor Szkoły Podstawowej nr 43 w Białymstoku — Jerzy Konopka:

— Nasze osiedle „Słoneczny Stok” jest kulturalną pustynią. Dzieci i młodzież nie mają propozycji spędzenia wolnego czasu. Byle jakie i do tego nie przygotowane dyskoteki przynoszą więcej szkody niż pożytku. Uwzględniając zainteresowania proponowaliśmy taniec disco. Chwyciło! Już od trzech lat urządzamy turnieje, które cieszą się ogromnym zainteresowaniem.

Organizatorem i gospodarzem imprezy jest samorząd szkolny. Uczestnicy i publiczność poznają nie tylko taneczne ewolucje, ale także zasady zachowania na parkiecie, kształcą poczucie piękna i estetyki. W roli arbitrów występują uczniowie i zaproszeni sędziowie.

„Dusza” imprezy jest nauczyciel muzyki — Małgorzata Gusztyn a o dekoracje dba nauczyciel plastyki — Irena Onufryjuk. Wspiera nas finansowo Komitet Rodzicielski. Szkoda tylko że wycofali się dotychczasowi sponsorzy — CPN i Spółdzielnia Mieszkaniowa „Słoneczny Stok”... (h)

Giełda kolekcjonerów

Tradycyjnie, jak w każdą drugą niedzielę miesiąca, 11 marca br. w godz. 10-15, w Klubie Rozrywki przy ul. Wierzbowej w Białymstoku odbędzie się giełda kolekcjonerów.

Zapraszamy wszystkich zainteresowanych sprzedażą, kupnem i wymianą monet, znaczków, odznak, lamp, samowarów, zegarów oraz innych starych przedmiotów. Mile widziani będą akwaryści z rybkami, roślinami i literaturą fachową. Wydzielone zostanie też miejsce dla miłośników książek.

Uczestnicy imprezy będą mogli posilić się w klubowym bufecie. Oprawę muzyczną urozmaicią m.in. nagrania Jean Michael Jara, Vangelisa i Vollenweidera.
Wstęp wolny. (bm)

Automobilklub

Podlaski — zaprasza

16 marca br. Automobilklub Podlaski w Białymstoku proponuje kolejne szkolenie, którego tematem jest: Kontrola ruchu drogowego. Szkolenie prowadzić będzie przedstawiciel Wydziału Ruchu Drogowego RUSW w Białymstoku.

AP zaprasza wszystkich chętnych na godz. 17 do sali nr 6 (I piętro) przy ul. Lenina 19 w Białymstoku.

Zapraszamy również kierowców niepełnosprawnych. (y)

Gazeta
WSPÓŁCZESNA

Nr 48 (11 949)

3

Kobiety z AK

Wojskowa Służba Kobiet traktowana jako formacja pomocnicza AK, miała na celu zmobilizowanie i przygotowanie kadr żeńskich i ich udział w powszechnym powstaniu wyzwoleniczym. Jej tworzenie rozpoczęło się w 1941 r., na podstawie rozkazu gen. „Grot” — Roweckiego.

WOJSKOWA SŁUŻBA KOBIET miała pomagać w bieżącej walce, w łączności, wywiadzie, kolportażu prasy, a także rozciągać opiekę nad żołnierzami i ich rodzinami w trakcie akcji powstańczej i wspomagać rodziny więzionych lub zesłanych do Niemiec. Na potrzeby WSK przygotowany został specjalny program szkoleniowy, wzbogacany wydawanymi instrukcjami i prasą. Poza tymi zadaniami kobiety włączały się z bronią w ręku do akcji zbrojnych, dywersyjnych i sabotażowych.

W białostockim okręgu ZWZ AK tworzenie Wojskowej Służby Kobiet rozpoczęło się w maju 1942 r. Pierwszą komendantką była mianowana rozkazem dowódcy okręgu z 1 maja 1942 r. — ppor. c.w. Helena Hermanowska „Zaczyn”. Miała za sobą długi okres pracy w harcerstwie, była dobrą organizatorką. Pod koniec wojny awansowana do stopnia kapitana, odznaczona Krzyżem Srebrnym Virtuti Militari i innymi odznaczeniami. Jej zastępczynią została ppor. c.w. Zofia Krajewska — Około Kulak „Władka”, referentem WSK była ppor. c.w. Maria Wróblówna „Maria”, odznaczona m.in.: Krzyżem Walecznych i Srebrnym Krzyżem Zasługi.

W obwodach, a było ich w okręgu 14, nie są znane wszystkie nazwiska — referentek WSK. I tak: — Zambrów. Tam dowodziła WSK najpierw „Ada” (NN), później „Bogumiła” (NN).

Na terenie ostrołęckiego obwodu „AK” służbą kierowała ppor. c.w. Helena Rudnicka „Chrzyszcz”. W łomżyńskim WSK dowodziła Teresa Lustig „Hanka”. Na terenie obwodu grajewskiego referentem WSK była Stanisława Skrodzka „Krzysztof”. WSK obwodu Wysokie Mazowieckie kierowała Apolonia Kućmierz „Jaga” (od połowy 1942 r. do 26.12.1942), później Maria Brzóska „Kora”, „Kicia”. Była ona łącznikiem informacyjnym obwodu. W konspiracji od grudnia 1939 r. Aresztowana 4.09.1943 r., po trzech dniach ciężkich tortur została z całej rodziny rozstrzelana. Nie uchroniło jej to, że była w szóstym miesiącu ciąży. Nie wydała nikogo.

Na terenie Bielska Podlaskiego obowiązki referentki WSK pełniła „Drzewoska” (NN), po niej była Zofia Maciejczuk „Zosia”. Z terenu obwodu augustowskiego znane są tylko pseudonimy kolejnych komendantek WSK obwodu: „Strzyga” NN — aresztowana 30.03.1943 r., „Ziółko” (NN), „Iskra” (NN).

Dzięki ofiarnej pracy pod koniec lutego 1944 r., w szeregach WSK okręgu było 1619 osób. Najliczniejszą WSK miały obwody: łomżyński — 220 kobiet — wołkowyski i białostocki (powiat) po — 172 osoby. Najmniej liczną obsadę personalną miały obwody: suwalski — 42, sokólski — 62, grodzieński (Lewy Niemen) — 82 kobiety.

Znaczną wagę do wzrostu stanów osobowych WSK przywiązywał „Mściśław”, który w swym rozkazie z 20 kwietnia 1943 r., pisał: „...Polecam inspektorom i komendantom obwodów interesować się WSK i dołożyć starania, by referentka WSK przy obwodzie otrzymała w terenie poparcie dowódców”.

Komendant okręgu potrafił docenić wkład w walkę zbrojną jak i działania zabezpieczające tę walkę. Na pierwszych wnioskach odznaczeniowych z 11 listopada 1941 r. znalazło się wiele kobiet i dziewcząt.

Pierwsze Krzyże Walecznych w okręgu otrzymały: Zofia Dolińska „Zofia”, kierująca punktem kontaktowym. Będąc śledzona przez NKWD po aresztowaniu męża, wydobyla ze skrytki akta i spaliła. Swą odwagą uratowała bardzo dużo osób. Została wywieziona z dziećmi w głąb ZSRR.

Za podobny czyn, tym razem uratowania akt okręgu przed NKWD został przyznany krzyż Genowefie Mioduszeckiej „Geni”.

Krzyż Walecznych przyznano „Marcie” (NN) szefowi łączności konspiracyjnej, która 24.02.1941 r., została aresztowana przez NKWD. W chwili ewakuacji więzienia w Czerwieniu zbiegła i powróciła do działalności konspiracyjnej.

ciąg dalszy na str. 5

U rodaków na Białorusi

Ostatnio społeczeństwo radzieckie próbuje w wielowiekowych tradycjach religijnych poszukiwać znów wartości ogólnoludzkich. Znacznie ożywiło się życie religijne, czego wyrazem są masowo otwierane świątynie, w tym katolickie. Nie wszędzie jednak proces ten odbywa się bez oporów. Również nasi rodacy mieszkający na BIAŁORUSI, UKRAINIE, w KAZACHSTANIE i RFSSR, z wielkim trudem odtwarzają na nowo podeptane życie religijne. Brakuje im wszystkiego — poczynając od księży, kościołów, modlitewników i kończąc... na znajomości języka ojczystego. Przede wszystkim tam kieruje się doraźna pomoc z Polski, jak również z polskich parafii na Litwie.

Niedawno np. chór młodzieżowy z kościoła Niepokalanego Poczęcia Przenajświętszej Marii Panny (na wileńskim Zwierzyńcu) odwiedził odrodzone parafie w Białymostku i w Nowogródku. O tym chciałbym szerzej napisać. Ale zanim to uczynię, kilka uwag ogólniejszych.

Jeszcze niedawno temat naszych rodaków był na Białorusi tabu, a o życiu religijnym Polaków białoruskich prawie nic nie wiedzieliśmy. Okres powojenny zapisał się

w dziejach społeczności polskiej, mieszkającej na tych ziemiach od wieków, szczególnie okrutnie i boleśnie.

Setkom świątyń katolickich na Białorusi zgotowano los straszliwy — całkowitą zagładę lub w najlepszym razie przeznaczenie na magazyny. Ta przeszłość jeszcze długo będzie straszyć na wpół zburzonymi kościołami i kapliczkami, spłodzowanymi cmentarzami... Minie niejedyn rok, kiedy tu w pełni odrodzi się

podeptane życie Polaków, zrujnowane życie katolickie. Dlatego propozycja Ludwika Hecwica, pracownika Wileńskiego Zjednoczenia „Sigma”, odwiedzenia parafii w Białymostku i Nowogródku była szczególnie kusząca. W chórze młodzieżowym

Zrzeszona w nim młodzież polska w wieku od 12 do 18 lat, to w większości uczniowie polskich szkół. Na repertuar chóru składają się przede wszystkim pieśni religijne, przedstawienie „Jasełek”, również kolędy polskie i polskie świeckie.

wileńskiego kościoła Niepokalanego Poczęcia NMP śpiewają również dzieci pana Ludwika. Będąc człowiekiem energicznym załatwił autobus i właśnie pewnej niedzieli młodzież wyruszyła w podróż na Białoruś.

Była to ich pierwsza wyprawa z koncertami aż tak daleko. Chór ten działający od niespełna dwu lat zdobył uznanie wśród swoich parafian.

Obecny kierownik chóru pani Irena Kudina wyznaje, że dzieci mają ogromną treść przed koncertami. Opowiada, jak starannie szykowały kostiumy do „Jasełek”. Przeważnie robiły same, młodszym, oczywiście pomagali rodzice.

Oto autokar zatrzymuje się przed kościołem w Białymostku. Ten wybudowany 1900 roku ze składek mie-

Prawda i miłość zamiast dyktatury

Pierwszy prezydent z Hradczan

KORESPONDENCJA WŁASNA Z CZECHOSŁOWACJI

„Przez całe stulecie nie mieliśmy własnej dynastii, nie mieliśmy — poza nielicznymi wyjątkami — uświadomionej narodowo szlachty, nie mieliśmy własnych bogaczy ani wielkich panów — zatem przez samą historię i naturę zostaliśmy przeznaczeni dla demokracji”.

Zdanie to wypowiedział pierwszy prezydent Republiki Czechosłowackiej — Tomasz Masaryk wybrany w listopadzie 1918 roku. Godność tę piastował przez 17 lat. Podał się do dymisji jako 85-latek, aby ustąpić Edwardowi Benešowi.

7 marca br. minęło 140 lat od urodzin Masaryka. Edukację rozpoczął od kowalstwa — zdobył wykształcenie filozoficzne w Wiedniu. Po powrocie do Europy, przez 32 lata był profesorem filozofii na Uniwersytecie Karola w Pradze. Jednocześnie — jako poseł parlamentu wiedeńskiego — zajmował się polityką (Czechy wchodziły wówczas w skład monarchii austriackiej).

Założył Česká Partię Lu-

dową, zmierzającą do uzyskania swobód demokratycznych. Z chwilą wybuchu pierwszej wojny światowej rozpoczął działalność na rzecz odzyskania niepodległości. Tworzył legiony czechosłowackie we Włoszech i Francji, a od 1917 r. także w Rosji.

Blisko rok był świadkiem rewolucyjnych zdarzeń, ale nie dał się porwać w ich wir. Deszł wówczas do wniosku, iż „tak zwana dyktatura proletariatu jest absolutnym złem, nie chcąc bolszewicy kroczą dalej śladami carskiego absolutyzmu”.

T. Masaryk reprezentował orientację profrancuską. Nawiązywał też do doświadczeń demokracji amerykańskiej. Pod koniec swej prezydentury, widząc zagrożenie faszyzmem, doprowadził do nawiązania stosunków dyplomatycznych i podpisania układu z ZSRR.

Ten alians podyktowany był realizmem politycznym, a nie wyborem ideowym. Masaryk — jako filozof — występował przeciw marksistowskiemu materializmowi, odrzucał koncepcję walki klas i teorię dyktatury proletariatu. W rozmowach prowadzonych z pisarzem czeskim Karemlem Čapkem dowodził, iż etycznym uzasadnieniem demokracji jest polityczna realizacja miłości do bliźniego.

Obecny prezydent z Hradczan chętnie nawiązuje do przemysłów i praktyki twórcy Republiki Czechosłowackiej.

— Prawda i miłość zwycięży — zapewniał Vaclav Havel swych rodaków manifestujących przeciw czterdziestoletniemu rządowi komunistów. Ewangeliczne hasło okazało się silniejsze od przemysłowych programów. I to w społeczeństwie znacznie mniej od Polaków podatnym na romantykę pięknych słów.

HELENA VANEK



Roman Kłosowski przygotowuje się do nowej roli.
CAF—A. Rybczyński

Zdrowa żywność

Coraz większą popularność zyskuje sobie tzw. zdrowa żywność. Niestety, w naszym regionie brak jest placówek sprzedających te artykuły. Stąd też Krajowe Towarzystwo Propagowania Zdrowej Żywności, wspólnie z tarnowskim Oddziałem Przedsiębiorstwa Usługowo-Produkcyjnego „Technal” w Gdańsku, uruchomiło Dom Sprzedaży Wysylkowej Zdrowej żywności. Mieści się on w Tarnowie przy ul. Tuchowskiej 82, a przyjmuje zamówienia od osób indywidualnych i zakładów pracy czy instytucji.

Na klientów oczekują m.in. produkty bezglutenowe, przyprawy ziołowe, odżywki dla rekonwalescentów, soja, zarodki pszenne i kukurydziane, czosnek w tabletkach, preparaty drożdżowe, lewitany i lewipollen, susze warzywa i owoców, jarzyny, miód i jego przetwory, dolomit.

W Domu Sprzedaży Wysylkowej Zdrowej Żywności można nabyć wiele pozycji książkowych dotyczących sposobów produkcji i spożycia zdrowej żywności. Ponadto można tam też nabyć gotowe przepisy kulinarne. Korespondencje należy kierować pod adresem: Krajowe Towarzystwo Propagowania Zdrowej Żywności, 33-101 Tarnów, ul. Kwiatkowskiego 8, tel. 33-01-52, (wł.)



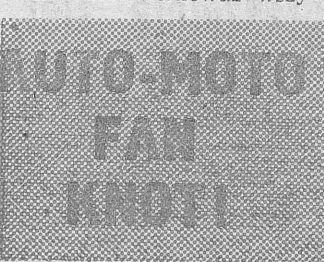
Poniedziałkowy (5 bm.) program „Auto-Moto-Fan Klub” poświęcony motoryzacji jest przykładem fatalnego wykorzystania tego środka przekazu. Do pokazywanej ścieżki, z której dosłownie nie wynika dodawanie jest — w dużych ilościach! — niekompetencja i balałutne informacje.

Jestem przekonany, że wielu zmotoryzowanych po zapowiedzi w poniedziałkowych „Wiadomościach”, przełączyło swoje odbiorniki na program II, żeby obejrzeć najmłodszego dziecka naszej motoryzacji, jego „światową premierę”. Napiecie rosło wraz z czasem trwania tej audycji, telewidzowie — ci bardziej nerwowi — zaczęli się już denerwować. Mieli ku temu powody, gdyż tajemnicze auto było okryte opończą, a moment jej odsłonięcia prowadzący dziennikarze odwrócili na koniec programu.

Wreszcie opończa wędruje w górę i naszym oczom ukazuje się w całej krasie... atrapa samochodu z połowy lat osiemdziesiątych. Brawo panowie — Zientarski i Borowczyk — osiągnęliście zamierzony efekt, wpuszciliście telewidzów w kanał. Ludzie

mniej zorientowani w realiach polskiego przemysłu motoryzacyjnego być może uwierzyli, że oto już za trzy lata będą jeździli Beskidami czwartej generacji. Bzdura astronomiczna! Dlaczego? Zatem po kolei, od pieca zaczynając.

Na początku lat osiemdziesiątych — po ciężkich bólach — urodził się, z podzespółów Syreny i Fiata 126P, samochód pod nazwą Beskid 106. Ponieważ wszy-



scy wiemy jakie były kłopoty gospodarcze w latach 1982—1987, trudno przyjąć, że w Ośrodku Badawczo-Rozwojowym FSM w Białymostku Białej było inaczej, że były tam odpowiednie środki na prowadzenie prac projektowo-konstrukcyjnych. Z posiadanych przeze mnie informacji wynika, że ich nie było, że w ogóle nie było jasnej koncepcji rozwoju FSM — do czasu podpisania kolejnego kontraktu z południowcami na wytwarzanie Fiata X 1/79.

Oczywiście z braku lepszego zajęcia — byli przecież ludzie z odpowiednim przygotowaniem! — dąbano przy kolejnych mutacjach Beskida. Tak powstawały jego kolejne warianty, jednak bez perspektyw na ich masową produkcję, bo tylko taka może być poważnie

traktowana.

I oto w pełnym świetle telewizyjnych jupiterów pojawia się atrapa. Żeby wszystko było na „światowym poziomie”, premiera Beskida trzeciej generacji jest również światową... chałą! Przecież to auto nie będzie produkowane! Mam poważne obawy co do tego, czy jego następca — tajemniczy „jeszcze bardziej nowoczesny Beskid” czwartej generacji — wejdzie na taśmę montażową. Po co zatem to bicie piany, po co ta cała maskarada i robienie nam zmotoryzowanym telewizjom, wody z mózgu?

Jedno jest pewne — do produkcji wejdzie Fiat X 1/79. Będzie to auto w miarę nowoczesne, o którym wiemy, że — z różnych powodów — Włosi z koncernu Fiata zaufali nam i całą jego produkcję pochodzić będzie z FSM. Będzie ono w Europie Zachodniej rozprowadzane w sieci Fiata. Takie są realia i z nimi należy się liczyć. Natomiast produkcja Beskida — którejś tam generacji — jest uwarunkowana wieloma względami, czyli przyszła i niepewna.

I jeszcze słów kilka na temat Fiata 126 Tropie, również eksportowanego w tym programie. Z wypowiedzi dyrektora OBR FSM wynikało, że będziemy eksportowali go do Australii i do Polski. Przy czym ci najbardziej zainteresowani „importerzy” polscy, nie mieli możliwości — dzięki „precyzyjnej pracy” kamer — do kładnego przyjrzenia się temu sympatycznemu kabrioletowi. I o to właśnie chodziło!

JANUSZ GRYSIN

owej ludności kościoł pod wezwaniem św. Jana Chrzciciela niedawno jeszcze straszyły wybitnymi szczytami. W grudniu 1988 roku zwrócono go parafianom.

Kiedy wiadomość dostarła do wiernych, już na drugi dzień około setki ludzi z mia-

Gajlusz fałszywie oskarżony o działalność antyradziecką otrzymał 25 lat łagrów. Po kilku latach okropności Gulagu, zmarł z wycieńczenia w Irkucku.

Przez pewien czas kościół więc pozostawał nieczynny. Potem posługi religijne świad-

ła pochowana Maria Wereszczakówna, ukochana Adama Mickiewicza. Płyta nagrobna, dzięki staraniom proboszcza i wiernych, teraz została odnowiona. Tu, w tym drewnianym kościele odbył się ślub córki Marii i Wawrzyńca Puttkamera — Zofii Puttkamerówny i Andrzeja Kalinoskiego. Ich to właśnie syn, błogosławiony Rafał Kalinowski — zakonnik, którego losy związane są z Krakowem, a nade wszystko z tragiczną historią Polski, został beatyfikowany przez papieża Jana Pawła II w 1983 roku podczas drugiej pielgrzymki do kraju ojczystego.

Parafia bieniakowska jest bardzo duża, obejmuje chyba ze 30 wsi. — kontynuuje proboszcz. — Obsługuję oprócz tego pobliskie Hermaniszki i Woronowo. W tym ostatnim zabytkowy szesnastowieczny drewniany kościół przed 20 laty rozszarpało traktorami. A ludzi, nawet na wieczornych nabożeństwach bywa

bardzo dużo — 200—300 osób. Zwracając się do chórzystów na pożegnanie ksiądz powiedział:

— Pięknie śpiewacie. Kiedyś i ja byłem w chórze. Oby śpiew zawsze dawał Wam radość i satysfakcję.

Na młodych artystów czekali już wierzący w Bieniakoniach. W lot rozeszła się wieść, że wilnianie będą chodzili z „Jasiekami” po miasteczku. Zaczęło się radosne kolegowanie. Wśród młodocianych koleśników byli i trzej Królowie, i Aniołowie, i przebiegły Żyd, i podstępny Diabeł, i straszna Śmierć. Tego Bieniakonie nie widziały już dawno. Ze łzami w oczach jakaś kobieta wyznała: — Ostatnie kolegowanie pamiętam jeszcze sprzed wojny...

Tymczasem chórzystów czekała niebliska droga do Nowogródka.

ROMAN PARYLAK
Wilno

Kobiety z AK

Ciąg dalszy ze str. 4

Szef łączności trzech powiatów „Sabina” (NN), pracująca w konspiracji od 1939 r., aresztowana przez NKWD 15.10.1940 r. była przetrzymywana przez 8 miesięcy w pojedynczej celi. Nie załamała się, zachowując przez cały czas godną postawę. Po byt w więzieniu zrujnował jej zdrowie.

Nie sposób przytoczyć czynów wszystkich kobiet, które w latach wojny i okupacji otrzymały wysokie odznaczenia. Według niepełnych danych było ich ok. 70, tj. takich, które otrzymały Krzyże Walecznych i Wirtuti Militari. Była wśród nich m.in.: ppor. c.w. Jadwiga Dziekońska „Jadzia” — odznaczona pośmiertnie Krzyżem Srebrnym Wirtuti Militari, Konstancja Szymańska „Konstancja”, Kazimiera Horodyńska „Felicja”, szyfrantka okręgu, wykradziona z więzienia 11.11.1942 r. Michalina Hamerszmit „Mamusia”, członek konspiracji od grudnia 1939 r., kierująca punktem kontaktowych kwatermistrzostwa obwodu pierwszego.

Znaczne usługi na rzecz podziemia miały kobiety działające w kolportażu. W akcji „N” działali Józef i Janina Netterowie. Zdekonspirowani i ujęci przez hitlerowców, zostali wraz z trójką dzieci rozstrzelani. Pośmiertnie Józef Netter otrzymał stopień ppor. c.w. i Krzyż Walecznych, jego żonie nadano Srebrny Krzyż Zasługi. W kolportażu i redagowaniu prasy na terenie Grodna działały plut. c.w. Janina Szeżuka „Grażyna” — odznaczona Srebrnym i Brązowym Krzyżem Zasługi oraz Krzyżem Walecznych, Teresa Przanowska „Ziemia”, „Wiera” — ppor. c.w. była redaktorem „Wolności” — odznaczona Srebrnym i Brązowym Krzyżami Zasługi. W obronie powielarni na kolonii Młynek pomiędzy Topczewem a Bielskiem zginęła Janina Regina Zalewska „Palma” ref. BiP obwodu Bielski Podlaski. Pośmiertnie awansowana do stopnia ppor. c.w. i odznaczona Krzyżem Walecznych.

Wielkie zasługi miały kobiety działające w legalizacji i wywiadzie. Często ratowały innym życie zdobywając władomości o planowanych pacyfikacjach, czy też zamiarach aresztowań przez Niemców. Zdobywały nowe dokumenty, które mistrzowsko sfalszowane uratowały niejedno życie.

Osobnego, szerszego naświetlenia wymaga służba zdrowia białostockiego okręgu ZWZ (AK). Praktycznie w 80—90 procentach służbę tę stanowiły kobiety.

W opinii jednej z kobiet — żołnierza AK — płk „Mściśław” napisał: „Ideowy żołnierz wolności”. Myślę, że to można odnieść do wszystkich kobiet żołnierzy AK.

JANUSZ FIGURA
„DZISIAW GWÓZDEK

Y KOŚCIÓŁ

steczka i okolicznych miejscowości zabrało się do porządkowania wnętrza. Tak było potem codziennie — aż doprowadzono świątynię do stanu, w którym mogła pełnić swą rolę — mówi obecny proboszcz, ksiądz — pallotyn z Warszawy Marian Kopacz. Jest tu od niedawna. Przedniego proboszcza parafia straciła w 1953 r. Sześcioletni cioparoletni ksiądz Dominik

czył tu ksiądz z pobliskich Konwaliszek Apolinary Zubielewicz, aż do chwili, kiedy to w roku 1961 kościół został całkowicie zamknięty, urządzono tam szpitalny magazyn opału. Zniknęły cenne obrazy, fragmenty głównego i bocznego ołtarza...

Powoli świątynia wraca do normalności. Wybudowana jest w miejscu starego drewnianego kościółka, przy którym zosta-

Zbiory Ciechanowieckich — w Ciechanowcu

Bardzo znana jest w Polsce kolekcja dzieł sztuki europejskiej państwa Porczyńskich. A przecież w niczym nie ustępują jej zbiory Fundacji imienia Ciechanowieckich; być może są dla nas ważniejsze, gdyż obejmują dzieła sztuki polskiej i z Polską związane. Tym bardziej warto ją reklamować. W naszym regionie nie jest ku temu znakomita okazja: w Muzeum Rolnictwa w Ciechanowcu otwarta została wystawa części tych zbiorów.

Zbieżność nazw nie jest tu przypadkowa. W XV wieku na pograniczu Mazowsza i Podlasia osiadła rodzina Kiszaków, która przybrała nazwisko Ciechanowieccy, rozbudowując zamek i miejscowość. Wprawdzie od XV wieku ród ten w Ciechanowcu nie mieszka, ale ostatni jego potomek, Andrzej, utworzył właśnie omawianą Fundację.

Losy Andrzeja Ciechanowieckiego znamienne są dla tego pokolenia Polaków. Urodzony w 1924 r. w stolicy, brał udział w powstaniu warszawskim. Jego rodzinny dom przy ul. Pięknej spłonął. Studiował historię sztuki na Uniwersytecie Jagiellońskim, tam został aresztowany za działalność AK-owską. Z więzienia wyszedł dopiero w 1956 roku, pracował w Muzeum Łańcuckim i Instytucie Sztuki PAN. W początkach lat 60. wyjechał do Londynu.

Doktoryzował się w Getyndze, za temat pracy obrał dwór muzyczny Ogińskich w Słonimiu.

Praca w handlu dziełami sztuki ułatwia mu gromadzenie zbiorów z myślą o przekazaniu do Polski, kolekcjonerstwem zajmował się zresztą od młodości. Przez jego ręce przeszło wiele eksponatów, które znajdują się na Wawelu, w muzeach narodowych Warszawy i Krakowa. W 1984 narodziła się myśl powołania Fundacji im. Ciechanowieckich, która znalazła siedzibę w Pałacu pod Blachą.

Zbiory Fundacji liczą już ponad tysiąc pozycji. Są to obrazy, rzeźby, meble, dzieła sztuki zdobniczej i zastawy stołowe, bezcenne dla Zamku Królewskiego w Warszawie. Przez kilka miesięcy w Pałacu pod Blachą czynna była wystawa ze zbiorów tej Fundacji. Jej część przyjechała do Ciechanowca. Są to pamiątki rodzinne (Ciechanowieccy byli spokrewnieni z wieloma znakomitymi polskimi rodami), szkło, zastawa stołowa, obrazy, a wśród nich dzieła Grottgera, Chełmońskiego, Matejki, Kossaka, Orłowskiego, Norblina.

Dyrektor Muzeum Rolnictwa, Kazimierz Uszyński, który jest członkiem Zarządu Fundacji im. Ciechanowieckich, otrzymał zapewnienie, iż część zbiorów zostanie przekazana do Ciechanowca na stałe. (a)

Lasy niepaństwowe w naszym regionie nie są enklawami, gdzie rządzi sama przyroda, lub właściciele, postępują według zasady „Wolność Tomku...”. Stanowią one część narodowego bogactwa i muszą być pod opieką służb fachowych.

W trzech województwach ich powierzchnia sięga 200 TYS. HEKTARÓW, z tego przeszło połowa znajduje się na Białostocczyźnie (tylko 27 tys. ha w Suwalskiem). Na gospodarstwo rolne przypada przeciętnie 1,5 hektara powierzchni leśnej. Liczby te zmieniają się nieco w każdym roku; bowiem rolnicy przekazują ziemię za rentę i w ten sposób powiększają się zasoby PFZ. Arealy te mogą kupować gospodarze indywidualni, KR, spółdzielnie, lub trafiają one pod opiekunkę skrzydła OZLP.

Prywatne korony

Gospodarka w lasach niepaństwowych opiera się na funduszach pochodzących z opłat (równowartość ćwierć kwintala żyta za każdy hektar, według cen z 1 stycznia każdego roku). W tym sezonie wpływy z tego tytułu wyniosą w regionie 1,2 mld złotych. Pieniądze przeznaczone są na: odnowienia i zalesianie nieużytków, przebudowę drzewostanów, prace pielęgnacyjne, melioracje, zabiegi agrotechniczne, ochronę lasów przed szkodnikami i pożarami.

Te zasady gospodarowania w lasach — niezależnie od tego do kogo one należą — są z reguły akceptowane; natomiast trwają dyskusje na temat sposobu wykorzy-

stania tych funduszy. Wnioskowi zmierzają do tego, by pieniądze z opłat leśnych nie trafiały do „wspólnego kotła”, lecz pozostawały w danej gminie (np. w woj. suwalskim nie wykorzystuje się zebranych kwot, a w woj. łomżyńskim — znacznie więcej).

W tym roku plany przewidują odnowienia i zalesianie 2.700 hektarów (państwowych) i około 1.000 ha (prywatnych). Na powierzchnię 1.700 hektarów wykonana się poprawki i uzupełnienia w drzewostanach. Prowadzenie podsztytów — jak mówią fachowcy — obejmie 1.200 ha (chodzi o gatunki drzew i krzewów, które mają chronić gleby przed dewastacją. (su)

Polska prapremiera

OBŁOK NA LEKCJI

I oto wreszcie mamy polską prapremię „Lekcji literatury” — Jonasa Vaitkusa! Słynną sztukę opartą na motywach „Małego księcia” Antoine de Saint-Exupéry’ego wystawiła scena bynajmniej nie profesjonalna lecz amatorski teatr „PRO”, który w dodatku obchodzi właśnie jubileusz dziesięciolecia, a istnieje dzięki niespożytemu zapalowi i energii znanego białostockiego aktora JERZEGO SIECHA.

Tak się składa, że „PRO” był i jest zawsze na czasie. Każda jego premiera akcentuje te sprawy i problemy, którymi aktualnie żyje społeczeństwo, w tym młodzież w szczególności. Nic wszakże dziwnego, skoro sam zespół składa się wyłącznie z ludzi młodych: studentów, uczniów, robotników.

Nie inaczej jest i teraz. Spektakl złożony jest z dwóch części. W pierwszej pojawia się „Obłok w spodniach” Włodzimierza Majakowskiego w interesującym wykonaniu Przemysława Kozłowskiego (z Barbarą Lipkowską w tle). W drugiej — jak wspominałam — „Lekcja literatury”. Połączenie „Obłoku” z „Lekcją” wydaje się logiczne. Jedno traktuje wszak o miłości („Obłok” zadedykował poeta kobiecie swego życia Lili Brik nieba-

wem po zawarciu znajomości, choć przecież nie ona była prototypem owej Marii z Odesy); drugie — o potrzebie czułości, przyjaźni, braterstwa.

„Lekcja literatury” zaistniała na białostockiej scenie — tu przyznam nieskromnie — także trochę dzięki mojej inspiracji. Gdy przed dwoma laty wróciłam z teatralnej podróży po m.in. Litwie pod silnym wrażeniem przedstawień w Kowieńskim Teatrze Dramatycznym, w którym głównym reżyserem był wówczas Jonas Vaitkus (dziś jest dyrektorem Akademickiego Teatru w Wilnie), przywołałam ze sobą scenariusz „Lekcji literatury” tegoż Vaitkusa przetłumaczony na język polski przez wileńską dziennikarkę i krytykę teatralną Alwidę Bajor. Próbowałam zachęcić do jego realizacji kilka osób w Białymstoku, ale faktem naprawdę zainteresował się tym tylko Jerzy Siech. Dokonał on pewnych przeróbek w tekście, gdzieś tam piskraczył i w rezultacie wyreżyserował dynamiczny spektakl.

Rzecz cała rozgrywa się w klasie — są dwa rzędy ławek — na lekcji literatury. Jest portret Gorbaczowa — i nikt już nie ma wątpliwości, iż symbolizuje on, a raczej patronuje owej duchowej wolności.

Na lekcji uczniowie przera-

biają twórczość Antoine de Saint-Exupéry’ego i pozornie rzecz jest o uczniach i nauczycielach. Pozornie też kieruje tu konflikt doskonałe znany z każdej szkoły. W tych pozorach czai się jednak pułapka — zresztą, zastawiona przez reżysera. Bo oto jest tak, że wszyscy w życiu jesteśmy wobec nas samych uczniami i nauczycielami, nasze idee, zasady, hierarchie wartości kształtują się odpowiednio wobec odnośnych sytuacji, okoliczności nie zawsze od nas zależnych.

Jest więc to rzecz o zbliżeniu duchowym człowieka, potrzebie wewnętrznych kontaktów między ludźmi, i o tym, co się nazywa koleżeństwem, przyjaźnią, miłością. Oby nie było to czcze słowa, wyprane ze swoich pierwotnych znaczeń!

Gdy się spektakl kończy zadajemy sobie pytanie: jak jest naprawdę z nami na co dzień?

Podczas przedstawienia jest dużo śmiechu, jest też dużo melancholijnej, zadumy, a aktorzy są autentyczni, bo nie grają swoich bohaterów, a samych siebie.

Gorąco zachęcam do obejrzenia tego przedstawienia, w kolejne poniedziałki marca. W kawiarni „Fama”.

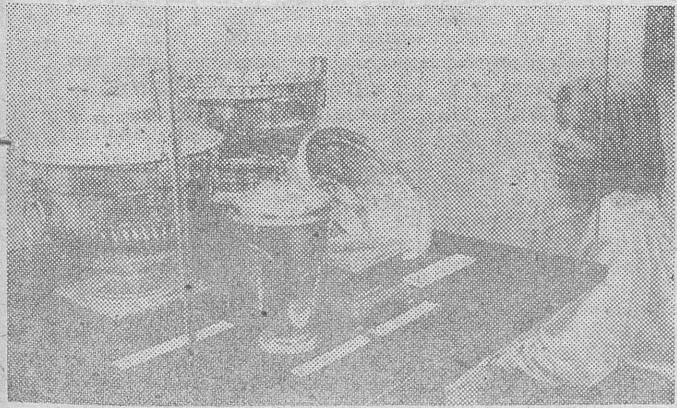
LUDMIŁA
CHALECKA-POŁOCKA

„U-2”

Aż do 5 tysięcy funtów irlandzkich (niewiele niżej notowanych od angielskich) dochodziły ceny biletów na czarnym rynku na występy szalenie modnej obecnie grupy irlandzkiej „U-2”.

Po triumfalnym tournée światowym, chłopczy z „U-2” postanowili zawiązać do rodzinnego Dublinu i tam dać serię koncertów. Dublin jednak nie ma odpowiednio wielkiej hali, więc do tej jedynej na 4 tysiące miejsc szturm był niesamowity. Pięć tysięcy funtów... choćby irlandzkie?!

To chyba kosztowna przesada, ale kogo na nią stać, jego sprawa... Pan się bawi, pan płaci!



Amanda Lear

Piosenkarką o niskim „męskim” głosie prezenterka stałej audycji „Ais Amade” we włoskiej TV, poświęconej sprawom seksu (rozmań z zaproszonymi gośćmi w łóżku); autorka cyklicznych audycji radiowych; utalentowana malarzka, wystawiająca w Bernie, Berlinie, Tokio i Londynie; długoletnia muza, egeria i przyjaciółka Salvadora Dali... Dość tak wszechstronnej działalności i tak bogatych zainteresowań, aby uznać Amandę Lear — gwiazdą! Dodajmy, że może raczej gwiazdą kronik towarzyskich, niż rzeczywistych wydarzeń artystycznych, ale zawsze...

42-letnia obecnie Amanda, przed dwoma laty miała poważny wypadek samochodowy i od tego czasu, jak mówi, prowadzi „inne życie”: nie udziela się już tak intensywnie, dostrzega inne wartości poza „błyszczeniem w kronikach salonowych ilustrowanych magazynów. Już tak nie podróżuje, już tak nie szaleje. Mieszka w Londynie i we Francji, w Prowansji.

Z Salvadorem Dali spotkała się w roku 1965 jako 18-letnia modelka. Przebywała z nim blisko dwadzieścia lat. Był dla niej, jak mówiła, ojcem duchowym, nauczycielem i kochankiem. Jego żona, Gala, nie była zazdrosna, często podróżowała. Amanda rozstała się w końcu z malarzem, gdyż był „tyranem” i odmawiał kobiecie „prawa do malowania”, uważając, że dobrym malarzem może być tylko mężczyzna...

Było to na przełomie lat sześćdziesiątych. Miałem wtedy na Białostoc- czyźnie srogą zimę. Drogow- cy jak zwykle byli nie przy- gotowani. Na oblodzonych uli- cach ludzie padali jak muchy i łamali sobie nogi, ręce. Aż się prosiło, aby coś ostrzej- szego o tym napisać.

Wówczas jak z nieba spadła nam informacja Mikołaja T. Donosił on, że w S. mer tam- tejszego miasteczka potknął się na oblodzonej ulicy, złamał nogę czy rękę i podał do sądu winnych o odszkodowa- nie. A winnymi były właśnie służby miejskie, które prze- cież jemu podlegały!

Była to więc bombowa in- formacja. Takiej nam było trzeba na pierwszą stronę „Gazety”, jeszcze wtedy nie „Współczesnej”, ale „Biało- stockiej”. I tak też się stało. Na wszelki wypadek nie do- dałmy nazwy miasteczka, a nawet jego pierwszej literki.

Jak się spodziewaliśmy histo- rykę z merem, który sam się po- dał do sądu, podchwyciła cała nieomal polska prasa. A już prawdziwy raj mieli czołowi fe- letoniści, z Jerzym Urbanem na czele, tudzież „Szpilki”. Nico- wano przypadek z merem na róż- ne sposoby.

Nie spodziewaliśmy się jednak, że historia z merem z S. uroń- nie wkrótce do skandalu o wy- miarach państwowych i to jeszcze jakiego! Otóż sprawa zaintereso- wała się nie kto inny, a sam ów- czesny premier Józef Cyrankie- wicz. Powiadomił mnie o tym jako kierownika działu tereno- wego „GB” zastępcą przewodni- czącego Prezydium WRN, Edmund Szczepański.

Cyrankiewicz żąda wyjaśnień...

Wicewojewoda Szczepański był wyraźnie przestraszony. Zażądał, abyśmy podali nazwę miasta, nazwisko mera i autora notatki czyli Miko- łaja T. Powołał się na kate- goryczne polecenie premiera.

— To musi trochę potrwać...

— Dlaczego? Nie wiecie, o czym piszecie?

— Trzeba zbadać sprawę na miejscu czyli w S. Czyżby noga mera była tak cenna, że aż premier nią się zaintere- sował?

— Proszę nie żartować. To sprawa natury państwowej.

Przyrzekłem wicewojewodzie Szczepańskiemu, że potraktujemy sprawę jako bardzo pilną i po- staramy się ją dokładnie wyjaś- nić możliwie jak najszybciej. Miałem jakieś złe przecucia. Czy Mikołaj T. nie popełnił gafy dziennikarskiej? I czy ma jakieś dowody na to, co napisał?

Kluczem do całej sprawy była specjalna księga w sądzie, do której wpisuje się kolejne na- pływające do sprawy. Niestety,

ale pozwu mera w niej nie było. Księga zresztą była jak nowa. Ani jednej poprawki, ani jedno- go kleksu, ani jednego zagięcia. Wyjaśniono nam, że to zasługa tych, którzy prowadzą księgę z niezwykłą starannością.

Odpadł koronny dowód na to, że mer w S. pozwał do sądu swoje służby miejskie.

— To jak, panie Mikołaju?

— Daje słowo, redaktorze, że mer podał do sądu MRN.

— A dowody?

— Nie mam ich na piśmie. A informatora nie ujawnię.

— I wolno panu.

Każdy dziennikarz ma prawo do tzw. anonimatu czyli zacho- wania do własnej wiadomości nazwisk swoich informatorów. Oczywiście, całą winę bierze wtedy na siebie, lub redakcja go osłania przejmując za niego od- powiedzialność. Cóż, nie mieliśmy innego wyjścia jak odwołać treść inkryminowanej informacji. Wi- cewojewoda Szczepański ustalił jednak nazwisko autora, a po- nieważ był on pracownikiem rad narodowych, postanowił go u- karać.

Zaprotestowałem przeciwko te- mu. Udało mi się go przekonać, że autor może odpowiadać tyl- ko przed redakcją. I na tym też stało. Już nie wiem, czy uka- rał Mikołaja T. w każdym razie wszyscy wierzyliśmy, że napisał on prawdę, bo zawsze odznaczał się dużą rzetelnością we współpracy z nami.

Ale dlaczego pozwu mera nie było w księdze sądowych wpisów? I dlaczego księga ta była jak nowa? Czyżby, jak mówiono w S. całą noc ją... Nie, w plotki nigdy nie wie- rzyliśmy i tym razem nie da- waliśmy posłuchu różnym po- mówieniom i insynuacjom. Bo czego to ludziska nie mó- wią?

W każdym razie premier Cyrankiewicz dostał wyjaśnie- nia na czasie. Czy go w pełni usatysfakcjonowały? Któż to może wiedzieć po tylu la- tach?

STANISŁAW ŚWIERAD



W DNIU ŚWIĘTA KOBIET
wszystkim Paniom z woj. suwalskiego
NAJLEPSZE ŻYCZENIA, LEPSZEGO
— SOCJALDEMOKRATYCZNEGO
A WIĘC BEZPIECZNEGO JUTRA
składa Socjaldemokracja Rzeczypospolitej
Polskiej w Suwałkach.

k 1604-1

UŻYWANA łódzka, automat i poroża jelenia —
sprzedam. Tel. 754-060.

„ATARI” 520 STFM — sprzedam. Tel. 752-037.

NOWE nadwozie skody — sprzedam. Giżycko,
30-27.

ETERNIT falisty i hydrofor — tanio sprzedam.
Bielsk Podlaski. Tel. 34-49.

g 1498-1
g 1509-1
g 230-0
g 1510-1

JOLKA

Rozwiązanie JOLKI zamieszczonej w „Gazecie”
nr 42 z 1 marca br.

Poziomo: posąg, astrolog, zdroj, Luwr, szarań-
cza, kora, okap, okrażenie, wódz, wisus, latarnik,
anoda;

Pionowo: przesło, strzała, Gajdar, strach, kozłak,
potwór, „Ognisko”, aneksja, Królik, Poznań, Brat-
ny, mżawka;

NAGRODY
Za prawidłowe rozwiązanie JOLKI rozlosowali-
my trzy bony oświeceniowe PKO wartości po
5000 zł. Otrzymują je: Andrzej Zimny z Su-
wałk, Paweł Zabulski z Hajnowki oraz Tomasz
Iwanuk z Białegostoku.

Nagrody wyślemy pocztą. Zawartość przesyłki
prosimy sprawdzić w obecności listonosza. (bm)

radioitv

RADIO PROGRAM I

Wiadomości: 0.02, 1.00, 2.00, 3.00,
4.00, 5.00, 5.30, 6.00, 8.00, 9.00, 10.00,
14.00, 16.00, 18.00, 20.00, 22.00; 0.07
Muzyka nocą: 5.05 Poranne roz-
maitości rolnicze; 5.30 Sygnały
dnia; 7.00 Dziennik poranny: 7.20
Punkty widzenia; 7.40 Uniwersy-
tet przy śniadaniu; 8.15 Publi-
styka; 8.55 Wiadomości; 9.00—
19.00 Transmisja z obrad
Sejmu; 19.00 Z kraju i ze
świata; 19.30 Radio dzieciom; 20.15
Koncert życzeń; 20.45 Opowia-
dania W. Odojewskiego; 21.05 Kro-
nika sportowa; 21.30 Muzykowa-
nie wśród przyjaciół; 22.05 Roz-
ważania po capstrzyku; 22.15 Kro-
nika WOSPRITV; 23.00 Dziennik
wieczorny oraz informacje spor-
towe; 23.15 Panorama świata; 23.30
Muzyka nie tylko dla seniorów;
23.55 Północ poetów.

PROGRAM III

Serwis Trójki: 7.00, 8.00, 9.00,
12.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00; 6.00
Zapraszamy do Trójki; 7.30 Poli-

tyka; 8.10 Czy mówisz po polsku?;
8.30 „Tunel” — odc. pow.; 9.05—
12.05 Przedpołudnie z Programem
III; 11.05 Polk w pigułce; 11.25
Muzyka w dawnym stylu; 12.05
W tonacji Trójki; 13.00 „Tunel” —
odc. pow.; 13.10 Powtórka z roz-
rywk; 14.00 Wielkie koncerty
skrzypcowe; 15.05 Polityka; 15.10
Rock nie tylko po polsku; 15.40
Posłuchać warto; 16.00 Zaprasza-
my do Trójki; 18.05 Informacje
sportowe; 18.15 Akcenty Trójki
(1); 19.15 Klub Trójki (2); 19.30
Złote lata bossa novy; 19.50 M.
Brandys: „Opowiadania”; 20.00
Blues wczoraj i dziś; 20.30 „Czy
pisarz powinien się żenić?”; 20.45
Fermata; 21.30 „Czy pisarz po-
winien się żenić?” (2); 21.45 Stu-
dio nagrań; 22.30 „Czy pisarz po-
winien się żenić?” (3); 22.45 Ope-
ra tygodnia: W. A. Mozart —
„Ascanio in Alba”; 23.00 24 godzi-
ny w 10 minut; 23.10 Gitara i pió-
rem; 23.50 „Emmanuelle I”; 24.00
Młodzi, dnie i sny.

PROGRAM BIAŁOSTOCKI

5.30 Kurier Poranny — prowa-
dzi W. Szymański; 6.15 „Prezen-
tacje polityczne” — aud. J. We-
roniczaka; 7.30 „Nad Wisłą i Re-
nem” — kom. S. Pufnara; 13.05
Audycja w języku białoruskim —
opr. W. Prochowicza; 16.00 Biało-
stocka Popołudniówka Radiowa —
opr. L. Piłarskiego; 16.20 „Niewol-
nice i boginki” — fel. W. Szy-

mańskiego; 16.30 „Kobiety w sztuce” — aud. Z. Gładyszewskiej.

TELEWIZJA PROGRAM I

8.35 „Domator” — Nasza po-
czta, O włosach prawie wszy-
stko
8.50 „Domowe przedszkole”
9.15 Wiadomości poranne
9.25 „Policjanci z Miami”
— serial prod. USA
10.10 „Domator” — to się
może przydać
11.10 Z naszych dziejów —
Na Zygmunrowskim dworze
11.40 M.E.N. informuje
12.00 Spotkania z literatu-
rą, kl. IV lice.
13.30 i 14.00 TTR — Se-
mestr IV
14.30 TKR — Aktualności
15.00 Rytm ciała — Zagu-
bieni w cywilizacji
16.10 M.E.N. informuje
16.20 Program dnia — Te-
legazeta
16.25 Dla młodych widzów:
„Kwant” oraz serial prod. jap.
„Ordy”
17.15 Teleexpress
17.30 Sport — Mistrzostwa
Świata w łyżwiarstwie figu-
rowym na lodzie — Program
dowolny par sportowych
18.40 Magazyn katolicki
19.00 Dobranoc — „Dwa ko-
sy i kurek z ratuszowej wie-
ży”

19.10 „Interpelacje” (1)
19.30 Wiadomości
20.05 „Policjanci z Miami”:
„Mały książę” — serial kry-
minalny prod. USA
20.55 „Interpelacje” (2)
21.35 Sport
21.50 „Pegaz”
22.35 Wiadomości wieczorne
22.50 Miss Polski’90 — pół-
finał
23.50 Język angielski

PROGRAM II

9.00 Transmisja obrad Sej-
mu
16.25 Korepetycje dla ma-
turzystów — Język angielski
16.55 Język rosyjski
17.25 Program dnia
17.30 „Mężczyźni, od któ-
rych umieramy” — program
poetycko-muzyczny
18.00 Program lokalny
18.30 Program na życzenie
19.30 Zielone kino: „Warun-
ki życia roślin” — czeh. film
przyrodniczy
20.00 Wielki Sport — Mis-
trzostwa Świata w piłce rę-
cznej mężczyzn
21.00 „Ekspres reporterów”
21.30 Panorama dnia
21.45 Studio — Teatrálne
Dwójki: R. Duncan — „He-
loiza i Abelard”
22.45 Będę strażnikiem tych
miejsc — pr. publicyst.
23.00 Komentarz dnia

TELEWIZJA SATELITARNĄ

Od dzisiaj satelitarny program SKY MOVIES
jest już dostępny dla wszystkich. Ponownie zosta-
nie zakodowany w poniedziałek. Wznawiamy więc
druk jego „rozkładu dnia”. Niestety, nie otrzy-
maliśmy jeszcze programu RTL PLUS.

SKY MOVIES

15.00 Randka z aniołem
17.00 Dobry i zły pies Huckleberry
19.00 Forsomania
21.00 Trzy kieliszki na drogę
23.00 Kosmar na Elm Street (horror od 18 lat)
0.45 Gorgo
2.30 Wierzący
5.00 Mayflower Madam

EUROSPORT

13.00 Boks — mistrzostwa świata
15.00 łyżwiarstwo figurowe — mistrzostwa
świata z Halifax (o godz. 1.00 jazda dowolna mę-
czyzn)
17.00 Piłka nożna (o godz. 23.05 Puchar Świata)
21.00 Koszykówka europejska

SUPERSPORT

12.00 Rugby — mecz Francja — Irlandia (o godz.
19.00 rugby z Wielkiej Brytanii)
13.30 Boks — lista rankingowa
15.00 Koszykówka uniwersytecka z USA
17.00 Piłka nożna — mecz Sewilla — Real Mad-
ryt (o godz. 20.30 piłka nożna z Argentyny).

TELEWIZJA RADZIECKA

6.00 Wiadomości
6.15 Film animowany
6.25 Twórczość narodów świata
6.55 „Wszyscy lubią cyrk”
7.30 „Muzyka mego miasta” — koncert filmowy
8.00 Film dla dzieci
9.05 „Śpiewać w chórze” — film dok.
9.55 P. Czajkowski „Śpiąca królewna” — spek-
taki
12.50 Dorosli i dzieci
13.50 Postęp. Informacja, Reklama
14.20 Mistrzostwa świata w jeździe figurowej na
lodzie — program dowolny par tanecznych
15.35 „Kobiety, którym się powiodło” — film
tv, cz. III
16.50 Film animowany
17.00 „Czy łatwo być kobietą” — program publ.
19.00 Dziennik
19.30 Indyjski film krótkometrażowy
20.30 „Gdy będę miał 54 lata” — film fab.
21.55 Wiadomości
22.10 Ogólnokrajowy festiwal tańca towarzyskiego
22.55 „Dwanaście krzeseł” — film tv, cz. IV
0.15 „Silva” — film tv, cz. I i II.



co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU TEATRY

Teatr Dramatyczny im. A. Wę-
gierki — „Oskarża się Christiane
F.” (USA, 12) (16 mała scena).
Białostocki Teatr Lalek — „Pan
Fajnać Dwa” (USA, 10).

KINA

„Pokój” — „Krótkie spieście”
(USA, 12) (12) godz. 11 i 13. „Mar-
cowe migdały” (polsk., 15)
godz. 15, 17, 19, „Joy” (franc.,
13) godz. 21.
„Ton” — „Akademia Pana Klek-
sa” cz. I—II (polsk., b.o.) godz. 9.
„Kapitał, czyli jak zrobić pieni-
dże w Polsce” (polsk., 15) godz.
13, 15, 17, 19.
„Sirena” — „Gry wojenne”
(USA, 12) godz. 11 i 13. „Plu-
ton” (USA, 18) godz. 15, 17, 19.
„Emmanuelle I” (franc., 18)
godz. 21.

KINA W WOJEWÓDZTWACH:

BIAŁOSTOCKIM

Bielsk Podlaski — „Noce gry”
(USA, 18).
Dąbrowa Białostocka — „Harry
Angel” (USA, 18).
Lapy — „Chcę mi się wyć”
(polsk., 18).
Siemiatycze — „Gdziekolwiek
jest, jest test” (polsk., 18).
Sokołka — „Moonraker” (USA,
15).

ŁOMŻYŃSKIM

Łomża „Millenium” — „Porno”
(polsk., 18).
Łomża „Kadr” — „Marcowe
migdały” (polsk., 15).
Grajewo — „Przesłuchanie”
(polsk., 18).

Zambrów — „Bez litości” (USA, 18).

SUWALSKIM

Suwałki „Baltyk” — „Akademia
policyjna” (USA, 12).
Suwałki „Barnaba” — „Orty
Temidv” (USA, 15).
Augustów — „Śmiertelnie mro-
zna zima” (USA, 15).
Elk „Polonia” — „Impertum
stońca” (USA, 15).
Elk „Zorza” — „Czarny wawóz”
(polsk., 15).
Giżycko — „Impertum stońca”
(USA, 15).
Goldap — „Konopielka” (polsk.,
15).
Mikołajki — „Dotknięcie medu-
zy” (ang., 18).
Pisz — „Galimatias czyli Kogel-
moseł II” (polsk., 15).
Seln — „Commando” (USA,
15).
Wydminy — „Karatecy z kano-
nu Żółtej Rzeki” (chińsk., 15).

W razie wypadku

Pogotowie MO — tel. 997
Straż Pożarna — tel. 998
Pogotowie Elektryczne —
tel. 991
Pogotowie Gazowe — tel. 992
Pogotowie Techniczne Wo-
dociągów — tel. 994
**SŁUŻBA ZDROWIA
W BIAŁYMSTOKU**
Miejskie Pogotowie Ratun-
kowe, ul. Krasieńskiego 1 tel.
biura wezwań 999 tel. infor-
macji pogotowia 22-222
Ambulatorium Pogotowia —

czynne codziennie w godz.
19—7, w niedziele i święta
czynne całą dobę:
— ul. Fornalskiej 11 tel.
240-41 — pediatryczne gabi-
net zabiegowy dla dzieci: rent-
gen, chirurgia dorosłych zgła-
szanie zabiegów w domu cho-
rego.

— ul. Świętojańska 21, tel.
202-07 — internistyczne, ga-
binet zabiegowy dla doro-
słych, ginekologiczne, stoma-
tologiczne

Ambulatorium Chirurgii
Dziecięcej, ul. Wołodyjow-
skiego 3a.

APTEKA
(ostry dyżur)
ul. Malmieda 12, tel. 417-529
Informacja o lekach — tel.
75-24-37

PUNKTY KONSULTACYJNE
(ul. Akademicka 3,
tel. 220-21 wewn. 293)

„Katharsis” Ośrodek Psycho-
logii, czynny w poniedział-
ki w godz. 17—20
„Hospicjum” Punkt Konsul-
tacyjny Towarzystwa Przyja-
ciół Chorych, czynny w ponie-
działki i czwartki w godz. 15
—17.

**SZPITALA
DYŻURY CODZIENNE
REHABILITACJA oraz OD-
DZIAŁY DZIECIĘCE: CHI-**

**RURGIĄ, REANIMACJA, LA-
RYNGOLOGIA, WEWNĘTRZ-
NY** — Woj. Szpital Ze-
spolony im. J. Śniadeckiego,
ul. M. Skłodowskiej-Curie 26,
tel. 216-21 do 26 i 270-41.

**ODDZIAŁY: ZAKAŻNY
DOROSŁYCH, SZTUCZNEJ
NERKI, GRUŻLICY DZIE-
CIĘCEJ** — Woj. Szpi-
tał Specjalistyczny im. K.
Dłuskiego, ul. Żurawia 14 —
do godz. 15, tel. 417-570 i
417-694, po godz. 15, tel.
417-593

**SPECJALISTYCZNY DER-
MATOLOGICZNY ZOZ**, ul.
Manifestu Liocowego 3, tel.
253-01 i 202-08.

**SZPITAL ONKOLOGICZ-
NY**, ul. Ogrodowa 12, tel.
357-71.

**OSTRE DYŻURY
W DNIU 8 III 1990 R.**

**CHIRURGIA, REANIMA-
CJA, LARYNGOLOGIA, O-
KULISTYKA** — P.S.K., ul.
M. Skłodowskiej-Curie 24, tel.
224-31 do 40 i 236-13 do 16.

ZAKAŻNY DZIECIĘCY —
Woj. Szpital Specjalistyczny
im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia
14, tel. 417-516

POŁOŻNICTWO — Specja-
listyczny ZOZ im. M. Skło-
dowskiej-Curie, ul. Warszaw-
ska 15, tel. 357-71.

ODDZIAŁ GRUŻLICY —
Specjalistyczny P/Gruczyzny
ZOZ, ul. Warszawska 18, tel.
355-81.

NEUROLOGIA — Specja-
listyczny Psychiatryczny ZOZ
w Choroszycy, tel. 270-51.
WEWNĘTRZNY — Szpital
Miejski im. P.C.K., ul. Sien-
kiewicza 79, tel. 750-800 i 788-
824.

W ŁOMŻY

Pogotowie Ratunkowe —
tel. 999 oraz 38-55

Pogotowie Chirurgiczne,
Szosa Zambrowska 1/27 —
czynne całą dobę
Woj. Szpital Zespólny, ul.
M. Skłodowskiej-Curie 1, tel.
24-01

Apteka (ostry dyżur), ul.
Giełczyńska 1, tel. 32-44

W SUWAŁKACH

Pogotowie Ratunkowe —
tel. 999

Woj. Szpital Zespólny, ul.
Gwardii Ludowej 60, tel.
62-546

Apteka (ostry dyżur), ul.
Kasprzaka 3, tel. 50-91

TELEFONY ZAUFANIA

Białystok — tel. 988 —
czynny codziennie w godz.
17—6.

Łomża — tel. 988 — czyn-
ny w poniedziałki i czwartki
w godz. 18—19.

U W A G A !!!
PRZEDSIĘBIORSTWO ZAGRANICZNE
„STRONGWELD”
w Sokółce
ul. 25-Lecia PRL tel. 37-29

OFERUJE DO SPRZEDAŻY

przedsiębiorstwom państwowym i osobom prywatnym
BLOCZKI WIOROBETONOWE

o wymiarach — 14×24×38 cm zastępuje 6 cegieł
o wymiarach — 25×24×38 cm zastępuje 12 cegieł

Ww. boczki charakteryzują się małym współczynnikiem przewodności cieplnej „K”.

Stosowane mogą być do wykonywania ścian zewnętrznych i wewnętrznych konstrukcyjnych oraz ścianek działowych.

Mogą stanowić wypełnienie konstrukcji szkieletowych oraz spełniać rolę izolacji termicznej ścian np. do ociepleń ścian szczytowych bloków wykonywanych z płyt — OWT.

Boczki zostały dopuszczone do stosowania w budownictwie przez Instytut Techniki Budowlanej w Warszawie świadectwem Nr 17/88 i 685/88.

DLA ODBIORCÓW DO DNIA 31.03.1990 r. UDZIELANA BĘDZIE BONIFIKATA W WYSOKOŚCI DO 15 PROC.

k 1349-00

AUTO NAPRAWA 126p

Blacharstwo

Lakiernictwo

Mechanika

Zapewniam całą blacharkę
Fiata 126p
Białystok, ul. Antoniewicza 10
(dojazd od ul. 27 Lipca), tel.
dom. 519-990.

g 1422-0

KIERMASZ MEBLI

▽ duży wybór

▽ bonifikaty

▽ niskie ceny

Handlowa 2
— Magazyn Mebli

ZAPRASZAMY

k 1402-1

BANK GDAŃSKI III ODDZIAŁ W BIAŁYMSTOKU Rynek Kościuszki 7

INFORMUJE, ŻE

środki pieniężne gromadzone na terminowych rachunkach bankowych podlegają w miesiącu marca 1990 roku oprocentowaniu wg. stawek:

▽ depozyty 3-miesięczne — 6 proc. miesięcznie

▽ depozyty 6-miesięczne — 8 proc. miesięcznie

▽ depozyty 12-miesięczne — 10 proc. miesięcznie

▽ depozyty 24-miesięczne — 12 proc. miesięcznie

Wpłaty uzupełniające na rachunek depozytowy oprocentowane są w wysokości ustalonej dla okresu, na który zadeklarowana została pierwotna wpłata.

Z dniem 1 marca 1990 roku wprowadzona została miesięczna kapitalizacja odsetek.

ZAPRASZAMY

□ od poniedziałku do piątku w godzinach od 8 do 18

□ w soboty robocze w godzinach od 8 do 11

k 1531-1

OKAZJA — ATRAKCJA! BIURO USŁUG TURYSTYCZNYCH „JACWING”

Spółka z o.o. w Górali

OFERUJE

atrakcyjne wczasy z możliwością wycieczek po Litwie i Łotwie w słynnym kurorcie w Poladze (Palanga koło Kłajpedy).

Cena około 690.000 zł

terminy: 1 termin 10 marzec 25 marzec

2 termin 24 marzec 8 kwiecień

3 termin 7 kwiecień 22 kwiecień

4 termin 21 kwiecień 6 maja

5 termin 5 maja 19 maja

Szczegółowe informacje: Góral tel. 276, telex 0522123. Siedlce tel. 22-131, telex 84496. Jelenia Góra tel. 260-59. Wrocław tel. 510-950.

k 1419-0

AUTOALARMY, alarmy, domofony. Łomża, tel. 26-33.

DUSZPASTERZ kontaktuje samotnych, chorych, cierpiących. Napisz: „Samarytanin” 68-100 Zagań, skrytka 34.

POWAŻNE oferty matrymonialne krajowe, zagraniczne w katalogach wielu biur. „Dorota — Polonia”, 68-206 Mirosławice, skrytka 10.

ATRAKCYJNI Włosi czekają „Edma” Katowice, Chrobrego 31/109.

ZAKŁAD krawiecki poleca wyroby. Jedwabne, tel. 63.

FUTRO z lisów, wideo „Philips” — sprzedam. Białystok, tel. 245-46.

NOWA wannę, używany zlewomywak — tanio sprzedam. Tel. 412-374 (po godz. 17).

GRZEJNIKI żeliwne, żuka (1984) — sprzedam. Kasprzaka 24.

SUCHA tarcica jodła, sosna około 20 m sześciennych — sprzedam. 18-204 Kobylin Borzym, Kobylin Kruszewo, Iomżyńskie.

PASIEKĘ — sprzedam. Sienkiewicz, Dubeninki k. Górali, suwałskie, tel. (po 16) 76.

g 1457-1

STARA 28W, zaporożka do naprawy (1982) i wyciągarke 3,5 t — udźwig — sprzedam. Nurzec St. Kasztanowa 8, tel. 136.

ŻUKA do remontu — sprzedam. Kąty 10, 19-122 Jasionówka.

WARTBURGA (1983) — sprzedam. Giżycko, Smełka 18A/13. Tel. 34-62.

FSO 1500 rok prod. 1986 po wypadku — sprzedam. Andrzej Niebudyński, zam. Zabiele 26, gm. Stawiski.

BUDYNEK gosp. pow. 600 m, budynek mieszkalny o pow. 100 m wraz z placem 0,80 ha — odstąpię na działalność rzemieślniczą. Zdzisław Maciej. Rzędziany 17.

ROZRZUTNIK obornika dwuosiołowy, nowy — sprzedam. Tel. Jaswili 119.

WIDLAK spaliny 30 KM, mieszadło 100 l — tanio sprzedam, tel. 752-563.

CIĄGNIK T-25A1 — tanio sprzedam. Buzun Adam. Czarnystok 32, 19-122 Jasionówka.

CIĄGNIK C-330, sнопowiazalkę WC-5 — sprzedam, 19-213 Radziłów, ul. Nadstawna 16, tel. 90.

p 211-1

RADA PRACOWNICZA FHZF PGR

w Wiarłtu

OGŁASZA

KONKURS NA STANOWISKO DYREKTORA FERMY HODOWLI ZWIERZĄT FUTERKOWYCH PGR

w Wiarłtu

Kandydaci przystępujący do konkursu powinni spełniać następujące warunki:

1. wykształcenie wyższe zootechniczne, rolnicze, ekonomiczne
2. minimum 10-letni staż pracy w tym na stanowisku kierowniczym 3 lata
3. wiek do 50 lat
4. niekaralność
5. znajomość przynajmniej 1 języka zachodniego
6. umiejętność skutecznego stosowania zasad ekonomiczno-finansowych reformy gospodarczej

Kandydaci zobowiązani są do dostarczenia następujących dokumentów

- ▽ kwestionariusz osobowy
- ▽ odpis dyplomu
- ▽ życiorys
- ▽ opinia z przebiegu pracy ostatnich 3 lat
- ▽ oświadczenie o stanie majątkowym
- ▽ świadectwo zdrowia

Oferty wraz z dokumentami należy składać w dziale kadr FHZF PGR w Wiarłtu w terminie 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia w prasie.

Zapewniamy mieszkanie, wynagrodzenie wg. zakładowego systemu wynagradzania.

Konkurs przeprowadzi komisja konkursowa ustalona zgodnie z art. 39 ust. 2 ustawy z dnia 25.09.1981 r. o przedsiębiorstwach państwowych (Dz. U. Nr 35, poz. 201 z 1987 r., zm. w 1989 r. Nr 10, poz. 57 i nr 20 poz. 107).

g 1482-1

Okręgowy Zarząd Lasów Państwowych w Białymstoku ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż

silnika Fiat 2000 cm³ ze skrzynią pięciobiegową i wałem Kardana. Silnik po przebiegu 170 tys. km.

Cena wywoławcza 5.500.000 zł.

Przetarg odbędzie się w świetlicy OZLP, ul. Lipowa 51 w dniu 22 marca 1990 r. o godz. 10.

Ww. sprzęt można oglądać w biurze OZLP w godzinach od 10 do 12.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w kasie OZLP przed rozpoczęciem przetargu.

k 1319-1

SDOO KRZYŻEWO w dniu 22 marca 1990 r. o godz. 10 ogłasza i PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:

1. samochód tarpan, rok prod. 1984,
2. kombajn buraczany Neptun rok prod. 1984,

3. wóz asenizacyjny, rok prod. 1981,
4. brona talerzowa, rok prod. 1973,

oraz **PRZETARG w dniu 19 kwietnia 1990 r. o godz. 10 na:**

1. kombajn buraczany Neptun, rok prod. 1987.

Wadium 10 proc. należy wpłacić przed przetargiem.

Sprzęt można oglądać w godzinach urzędowania.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu w każdej chwili jego trwania bez podania przyczyn.

k 1481-1

„AGROMET” FABRYKA MASZYN ROLNICZYCH w Czarnej Białostockiej

ZATRUDNI

GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO

— Z-cę Dyrektora d/s Ekonomicznych

wymagane:

wykształcenie wyższe ekonomiczne z 5-letnim stażem pracy, w tym 2 lata na stanowiskach kierowniczych w działach księgowo-ekonomicznych w przemyśle.

Informacji udziela Dział Spraw Pracowniczych, tel. Białystok 751-795 w. 371 w godz. 7.15—15.15.

k 1289-00

KOMUNIKAT Naczelnik Miasta i Gminy w Goniądzu

zawiadamia, że przystępuje się do okresowej aktualności planów przestrzennego zagospodarowania miasta i gminy Goniądz zatwierdzonych Uchwałą Rady Narodowej Miasta i Gminy w Goniądzu nr 56/XIX/82 z dnia 25.03.1982 r. i w zależności od wyników do ich ewentualnych aktualizacji.

W związku z powyższym w terminie do 15 kwietnia 1990 r. zainteresowane organa administracji państwowej, jednostki organizacyjne i osoby fizyczne mogą zgłaszać wnioski dotyczące potrzeb zmian ustaleń ww. planów pod adresem Urzędu Miasta i Gminy w Goniądzu Plac Wolności 39.

k 1572-1

WYKONUJEMY

▽ usługi blacharsko-dekarskie z materiału własnego
oraz posiadamy w sprzedaży
▽ rynny dachowe
Zamówienia prosimy składać pod adresem:

ZAKŁAD BLACHARSKI
Białystok, ul. Bursztynowa 6
(Jaroszkówka).

k 1472-1

Rejon Energetyczny Łomża uprzejmie informuje o planowanych przerwach w dopływie prądu w dniach 12—16.03.1990 r. i 26—30.03.1990 r. w godzinach 8—15 w miejscowościach:
— Ramoty, Obrytki, Wilamowo, Grzymki, Doliwy, Gardoty, Glinki, Mroczyki, Siucz i Mikuty.
Przerwy będą spowodowane remontem linii średniego napięcia.

k 1513-1

**Gazeta
WSPÓŁCZESNA**

Nr 48 (11 949)

7



Dziękujemy

W sobotę, 10 bm., pożegnamy II ligę koszykówek kobiet. Tego dnia o godz. 16 w hali przy ul. Jurowieckiej zespół Włókniarza Białystok podejmie BKS Bydgoszcz. Tydzień później podopieczne trenera Eugeniusza Halaburdy zmierzą się w Gdańsku z AZS. Meczem tym zakończą II-ligowe rozgrywki. W nowym sezonie, już po raz czwarty w historii klubu, Włókniarz zaprezentuje się w gronie drużyn ekstraklasy.

Sobotni pojedynek z BKS będzie ostatnim II-ligowym spotkaniem białostoczank przed własną publicznością. W hali Jagiellonii zobaczymy wszystkie włókniarki. Niestety, nie wszystkie zagrają. Wykluczony jest udział w meczu kontuzjowanych Krystyny Malinowskiej i Anny Szapitel. Mimo tego osłabienia podopieczne trenera Halaburdy zapowiadają walkę o przekroczenie granicy 100 punktów. Nie będzie to proste, gdyż w BKS grają młode, o dobrych warunkach fizycznych zawodniczki.

Mamy jednak nadzieję, że Włókniarz osiągnie swój cel. Dopomożemy mu w tym licznym przybyciem na sobotnie spotkanie i oczywiście gorącym dopingiem. Białostoccy kibice umieją docenić wynik. Na pewno więc w meczu z BKS chórallym „Dziękujemy” i odśpiewaniem „Sto lat” podziękujemy włókniarkom i ich szkoleniowcom za awans do ekstraklasy!

Dziś zaś, w Dniu Kobiet, składamy na ręce koszykarek Włókniarza najserdeczniejsze życzenia wszystkim sportswomenkom oraz Czytelniczkom — kibicom sportu.

Na zdjęciu: One wywalczyły awans do ekstraklasy. Prezentację I-ligowych koszykarek Włókniarza rozpoczynamy od kapitana zespołu Krystyny Malinowskiej. Następnie od lewej strony w rzędach poziomych (od góry): Anna Jungerman, Birute Szilinskaite, Ewa Palczyńska, Anna Szapitel, Anna Iwaniuk, Małgorzata Mistejuk, Agnieszka Kalicka, Katarzyna Jędrzejewska, Dorota Ambrożej, Dorota Todorczuk, Katarzyna Tarasiewicz. Na zdjęciach zabrakło dwóch kadetek: Elżbiety Rakowskiej i Edyty Żuk.

Fot. Zdzisław Lenkiewicz

Łomżyńska Narew zaprasza...

...osoby dorosłe na kurs samobrony. Zajęcia będą odbywały się dwa razy w tygodniu, we wtorki i w piątki w godz. 18-19.30. Natomiast w tych samych godzinach, ale w poniedziałki i czwartki organizowane będą od 12 bm. zajęcia ogólnorozwojowe dla osób z nadwagą. Do dyspozycji ćwiczących:

matą zapaśniczą, atlas, stół pingpongowy, świetlica.

Zgłoszenia uczestników przyjmowane są do 13 bm. w godz. 9-14 w pawilonie WLKS Narew Łomża przy ul. Poznańskiej 141 (tel. 68-329). Tam też można zakupić obuwie sportowe.

SPORT

Jubileusz remisów?

Gdyby inauguracja rozgrywek wiosennej rundy sezonu 1989/90 wypadła tydzień wcześniej — pisalibyśmy pewnie o świetnie przygotowanych boiskach, sprzyjającej aurze, bardziej wypełnionych trybunach. Zapewne pisalibyśmy o zwycięstwie Jagiellonii, bo trener Ryszard Karalus po meczu z Zagłębiem Sosnowiec powiedział: „Wyjątkowo dużo spotkań rozegraliśmy w trakcie przygotowań do rewanżowej rundy i prawie wszystkie toczyły się na dobrych murawach. Pogoda w pierwszym meczu pokrzyżowała nam szlaki i to się odbiło na naszej grze”.

W ubiegły poniedziałek przed meczem w Bydgoszczy z Zawiszą, białostoczanie trenowali w zimowej scenerii na rozmokłej, pływającej, pokrytej warstwą mokrego śniegu. I

to dwa razy dziennie. Trzeba się przyzwyczajać do kaprysów aury. Wszyscy są w pełni sił, a licznie odmłodzona kadra trenowała solidnie.

W Bydgoszczy nie zobaczymy Wiesława Romaniuka — przerwa za żółte kartki. Trener R. Karalus ma w odwodzie kilku młodych zawodników. Kto zastąpi rutynowego Romaniuka, jeszcze wczoraj nie było wiadomo. Kandydatów jest paru, a o wszystkim zadecyduje ich postawa na treningu.

Mecz Jagiellonii z Zagłębiem Sosnowiec był dziewiątym remisem białostoczanie. Nie mamy nic przeciwko temu, aby nasi piłkarze zremisowali także w niedzielę w Bydgoszczy.

Początek meczu z Zawiszą Bydgoszcz o godz. 11. (let)

Frekwencja jest, ale...

Siatkarki AZS Białystok zajmują aktualnie trzecie miejsce w tabeli II ligi. Przez długi czas plasowały się na drugiej pozycji dającej awans do I ligi. Będą miały okazję w sobotę zrehabilitować się przed własną publicznością za dwie ostatnie porażki i ponownie awansować na fotel wicelidera. Jest tylko jeden warunek — muszą wygrać w sobotę i niedzielę (10-11 bm.) w sali SP nr 13 w Białymstoku z Polonezem Warszawa i Radomką Radom.

Ciekawie zapowiada się sobotni mecz pomiędzy AZS a Polonezem, który od początku rozgrywek okupuje pier-

wszą lokatę. Początek spotkania w sobotę o godz. 17.30. Jeśli chodzi o niedzielny pojedynek, to przeciwnikiem akademiczek będzie Radomka, która zajmuje ostatnie miejsce w tabeli. Początek o godz. 11.

Optyczna sytuacja w zespole AZS jest dobra. Ostatnio na treningu ćwiczyło 10 zawodniczek. W dalszym ciągu jednak z powodu kontuzji pauzuje Kuc i Pardela. Na 30 procent siły, z powodu choroby, ćwiczą Kilm i Ptaszyńska. Mimo to siatkarki zapowiedziały zaciętą walkę z Polonezem. (let)

O II ligę w Białymstoku

Otrzymałmy już oficjalną informację, że półfinałowy turniej barażowy o wejście do II ligi w koszykówce mężczyzn odbędzie się jednak w Białymstoku. Jego gospodarzem jest Instal. Mecze będą rozgrywane w sali SP 9 przy ul. Suchej.

Wprawdzie ten trzydniowy turniej rozpocznie się dopiero 16 marca, to jednak ze względu na coraz większe zaintereso-

wanie, już dzisiaj podajemy terminy spotkań. W Białymstoku zmierzą się zespoły: ŁKS Łódź, Warta Miedzychód, Noteć Inowrocław i Instal. Otrzymaliśmy imprezy: 16 marca — godz. 17 — ŁKS — Warta, godz. 19 — Instal — Noteć; 17 marca — godz. 17 — Warta — Noteć, godz. 19 — ŁKS — Instal; 18 marca — godz. 11 Noteć — ŁKS, godz. 13 — Instal — Warta. (dk)

Przy pingpongowych stołach

W Białymstoku zorganizowano XVII Wojewódzką Spartakiadę Młodzieży oraz drużynowe mistrzostwa Białostoczczyzny w tenisie stołowym. Zdobywcy dwóch pierwszych miejsc zakwalifikowali się do eliminacji strefowych do XVII OSM.

WYNIKI Juniorki i juniorzy młodszy — gry pojedyncze — 1. Elżbieta Gromko, 2. Halina Kozioł (obie SP Nierosno) oraz 1. Krzysztof Pietrzak, 2. Marcin Chwojko (obydwaj Włókniarz Wasilków); gry podwójne — 1. Agnieszka Giełak — Halina Kozioł (Nierosno), 2. Magdalena Kisielewska — Eugenia Sadowska (ZSRol. Białystok) oraz 1. Karol Dyszkiewicz — Paweł Treszczotko, 1. Krzysztof Pietrzak — Marcin Chwojko (wszyscy Włókniarz Wasilków); drużynowo — 1. Elżbieta Gromko i Halina Kozioł, 2. Elżbieta Rusłowicz i Katarzyna Siemieniuk (Włókniarz Białystok) oraz 1. Karol Dyszkiewicz i Paweł Treszczotko, 2. Krzysztof Pietrzak i Marcin Chwojko. Juniorki i juniorzy — gry pojedyncze — 1. Barbara Gierasimeczuk (ZSRol.), 2. Izabella Gulewicz (Włókniarz B.) oraz Marek Iwanicki, 2. Jarosław Stefanow (obydwaj ZSRol.); gry podwójne — 1. Krystyna i Barbara Gierasimeczuk, 2. Barbara Hryniewicka — Wiesława Boibot (ZSRol.) oraz 1. Marek Iwanicki — Jarosław Stefanow, 2. Michał Wiśniewski — Dariusz Skarżyński

(ZSRol.); drużynowo zwyciężyły zespoły dziewcząt i chłopców z ZSRol. w Białymstoku.

— ★ —

W czterech grupach wiekowych: 8-12 lat, 13-15 lat, 16-19 lat oraz 20 lat i więcej rozpoczyna się w sobotę, 10 bm. o godz. 10 w klubie „Metafora” w Białymstoku przy ul. Broniewskiego. 4 II mistrzostwa osiedla Przyjaźni i Tuwima w tenisie stołowym organizowane przez ognisko TKKF „Geniusz”. Zgłoszenia chętnych przyjmowane są dziś i jutro w godz. 16-19 w „Metaforze”. (dk)

Na macie

W Warszawie, w eliminacjach strefowych do ogólnopolskiego Turnieju Przyjaźni juniorów młodszych w zapasach w stylu wolnym startowali zawodnicy białostockiego Metalowca. Najlepiej wypadli: w wadze do 74 kg — 2. P. Nazarek, 3. A. Kłimiuk oraz w wadze do 54 kg — 3. M. Wierzychucki.

W finałach Turnieju Przyjaźni wystąpią Paweł Nazarek oraz z listy rankingowej Rafał Swirydowicz. (dk)

Francuzi mistrzami

Tenisiści stołowi Francji zostali mistrzami superligi. W ostatnim spotkaniu Jean-Philippe Gatten i spółka pokonali w Huijen Holandię 6:1 i zakończyli rozgrywki z bilansem pięciu zwycięstw i dwóch porażek. Identyfikacyjny dorobek miał zespół RFN, który we wtorek wygrał na wyjeździe z Anglią 4:3, ale zajął drugie miejsce, bowiem w bezpośrednim spotkaniu uległ Francuzom 2:5. Superligę opuszcza Anglia, a jej miejsce zajmie Belgia, która — mimo sensacyjnej porażki z Austrią 0:7 w ostatniej kolejce — zajęła pierwsze miejsce w lidze europejskiej.

W innych ostatnich meczach superligi Polska wygrała z Jugosławią 4:3, a Czechosłowacja przegrała ze Szwecją 3:4.

Końcowa tabela

1. Francja	5	31:18
2. RFN	5	31:18
3. Holandia	4	23:26
4. Szwecja	3	23:26
5. Jugosławia	3	23:26
6. Czechosłowacja	3	23:26
7. Polska	3	19:30
8. Anglia	2	21:28

Powstało białostockie Stowarzyszenie Trenerów

Na specjalnym sejmiku zebrali się niedawno trenerzy pracujący w sporcie białostockim. Postanowili oni zintegrować swoje środowisko i utworzyć Oddział Wojewódzki Stowarzyszenia Trenerów Polskich. Wybrali swoje władze, a także przedstawicieli na ogólnopolski Kongres, który odbędzie się w najbliższą sobotę w Katowicach. Tam Białostoczczyzna będą reprezentować członkowie powstałego zarządu wojewódzkiego oraz Jan Zalewski — członek ZG STP.

Prezesem OW STP w Białymstoku został Jerzy Kłoszewski (kolarstwo). W skład zarządu weszli: wiceprezes Mirosław Mojsiowski (piłka nożna), sekretarz Marek Kozłowski (koszykówka), skarbnik Waldemar Sadowski, członek Henryk Olszewski (obydwaj lekkoatletyka). Sąd Koleżeński tworzą: Jan Zylinski (boks), Janusz Kuczyński (lekkoatletyka) i Lesław Karski (piłka nożna), a komisję rewizyjną Nina Piotrowska (ta), Grzegorz Florczak (szermierka) i Wojciech Niedźwiecki (ta).

Jednocześnie zarząd OW STP w Białymstoku informuje wszystkich szkoleniowców z okręgu, którzy chcą wstąpić do stowarzyszenia, że zgłoszenia przyjmowane są w WFS przy ul. Warszawskiej 76. (dk)

Już dziesiąty halowy turniej piłkarski

Po raz dziesiąty Ognisko TKKF „Hetman”, WMKF Urzędu Miejskiego oraz ZW TKKF w Białymstoku organizują wojewódzki halowy turniej piłki nożnej. W tym roku pucharu broni zespół białostocki „Rzemiosła”. Czy powtórnie sięgnie po główne trofeum dowiedziemy się w dniach 24-25 oraz 31 marca w hali Jagiellonii przy ul. Jurowieckiej.

Organizator imprezy — Ognisko TKKF „Hetman” będzie przyjmował zgłoszenia 15-osobowych drużyn zakładów pracy, osiedlowych, ognisk TKKF (w składzie może być najwyżej trzech zawodników zrzeszonych) do 16 marca. Należy je nadesłać pod adresem „Hetmana” — ul. Mickiewicza 17 (tel. 415-957). 20 marca o godz. 15.30 w klubie „Hermes” przy ul. Rynek Kościuszki 15 rozpocznie się odprawa kierowników drużyn. (dk)

TELEGRAMY

1/4 finału PZP: Anderlecht Bruksela — Admira Wacker 2:0 (2:0). Dinamo Bukareszt — Partizan Belgrad 3:1 (1:0).

1/4 finału Pucharu UEFA: FC Koeln — RFC Antwerpia 2:0 (1:0).

Mistrzostwa świata w jeździe figurowej na lodzie. Wyniki tańców obowiązkowych: 1. Marina Klimowa — Siergiej Ponomarenko (ZSRR); 2. Maja Usowa — Aleksander Żulin (ZSRR); 3. Isabelle i Paul Duchesnay (Francja). 14. Małgorzata Grajcar — Andrzej Dostalni (Polska). Wyniki programu oryginalnego par sportowych: 1. Jekaterina Gordiejewa — Siergiej Grinkow; 2. Natalia Miszkutjonok — Artur Dmitriew, 3. Larisa Selezniowa — Oleg Makarov (wszyscy ZSRR). Kolejność po figurach obowiązkowych w konkurencji solistów: 1. Richard Zander (RFN); 2. Kurt Browning (Kanada); 3. Wiktor Pietrenko (ZSRR).

Holenderski piłkarz AC Milan — Ruud Gullit zamierza do końca marca wznowić treningi. Piłkarz ma nadzieję, że zdąży przygotować się do Mundialu i będzie na boiskach „Italia-90” pełnowartościowym graczem reprezentacji Holandii. (Opr. nfb)

TOTO — LOTEK

EXPRESS LOTEK
10-22-25-28-30

SUPER LOTEK
8-16-20-25-35-37-47

Gazeta
WSPÓŁCZESNA

DZIENNIK RSW Redaguje Kolegium. Adres redakcji: Białystok, ul. Wesołowskiego 1, skr. poczt. 193. Telefony: centrala 232-41 — łączy wszystkie działy redakcji. Redaktor naczelny — ANATOL WAKULUK, 209-35, zastępca redaktora naczelnego — ZBIGNIEW KRZYWICKI: 277-10, sekretarz redakcji — LESZEK KOLESNIK, zastępca sekretarza redakcji — BOHDAN HRYNIEWICKI: 277-10, kierownik — KRISTYNA KONECKA: 211-18, dział inform., 253-68, redakcja nocna: 153-251, 152-819, kierowniczka korekty — MARZANNA GRABOWSKA: 75-21-08. Oddziały redakcji: 18-400 ŁOMŻA, Aleja Legionów 7, tel. 56-91, 60-67 SUWAŁKI, ul. Kościuszki 32, tel. 57-28, 50-08. Wydawca: Białostockie Wydawnictwo Prasowe, 15-950 Białystok, ul. Wesołowskiego 1, centrala: 232-41, dyrektor: 211-10. Druki: Białostockie Zakłady Graficzne w Białymstoku. Ogłoszenia przyjmują: BIURO REKLAM i OGŁOSZEŃ (5-950 BIAŁYSTOK, ul. Wesołowskiego 1, telefon 232-41 i 251-18 oraz wszystkie biura ogłoszeń RSW „Prasa-Książka-Ruch” w kraju Ogłoszenia do „Gazety Współczesnej” przyjmują również: Biuro Ogłoszeń w Łomży (Aleja Legionów 7, tel. 42-43), w Suwałkach ul. Kościuszki 32, tel. 57-26 i 30-00). Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Prowadzący numer — Bohdan Hryniewicki